

edakcja: Kraków, Grodzka 55.
 'ministracja: Sławkowska 29.
 Dział inseratowy: Poselska 15.
 res na telegramy: Naprzód Kraków.
 1: Redakcyi Nr. 396, Administracyi Nr. 624.
 numerata wynosi miesięcznie:
 2 k. 2 kor., bez odsyłki 1 kor. 60 h,
 nicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ct., 2 1/2 szyl.,
 70 ct. ameryk.
 merata tygodniowa w Krakowie 40 hal.
 Konto czekowe Nr. 884.095.
 Numer pojedynczy 8 halerczy,
 poniedziałkowy i poświęteczny 4 halercze.

NAPRZÓD

Organ polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godz. 7 1/2 rano, a w poniedziałki i dni poświęteczne o godz. 10 rano.

Ogłoszenia (inseraty)

kosztują od miejsca wiersza jednozłotowego
 drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz po
 20 halerczy, następny po 10 hal. — Nadstano
 od miejsca wiersza drukiem petitem po 40
 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi
 po 80 hal. od wiersza za każdy raz.

Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za
 cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamieszo-
 wych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miej-
 scowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty po-
 czatowej. — Redakcyja rękopisów nie zwraca
 i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Precz z przywilejami wyborczymi! Niech żyje równe, tajne, bezpośrednie i powszechne prawo wyborcze!

Robotnicy krakowscy!

W niedzielę d. 22 października
 o godzinie 10 rano

odbędzie się

w ujeżdżalni przy ul. Rajskiej

Zgromadzenie Ludowe

z porządkiem dziennym:

Równe, powszechne, bezpośrednie, tajne
 prawo wyborcze.

Referent tow. dr Zygmunt Marek.

Po zgromadzeniu demonstracyjny pochód ul. Karmelicka, Szewska, Rynek
 wzdłuż linii A-B, na Mały Rynek przed
 lokal Związku stowarzyszeń robotniczych.

Za Komitet krakowski polskiej partii
 socjalno-demokratycznej:

Jan English, Ign. Daszyński, dr M. Kapellner.

Pr. III. 77 5/8. C. k. sąd krajowy jako prasowy na
 wniosek c. k. prokuratora państwa, po myśli § 493
 p. k., orzekł, że zamieszczony w Nrze 287 czaso-
 pisma „Naprzód” z dnia 19 paźd. 1905 artykuł z
 napisem: „Relikwie” str. 3, tam 1, od początku do
 końca, — zawiera znamiona występków z § 303 ust.
 kr., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, za-
 twierdza się zarządzone przez ok. prokuratorę pań-
 stwa konfiskacie pomienionego numeru, a cały nakład
 takowego ma być zniszczonym, albowiem w tytule
 tym autor wyszydza i niszczy poniżej wlerzenia i
 nanki kościoła katolickiego w państwie prawnie u-
 znane.

Równocześnie na wniosek c. k. prokuratorę pań-
 stwa stosownie do przepis § 20 ust. pras. poleca się
 redakcyi czasopisma „Naprzód”, aby uchwaliła tę w
 najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie
 takowego pod rygorem skutków z § 21 ust. pras. bez-
 płatnie zamieszcila. — C. k. sąd krajowy jako praso-
 wy. S. III. Kraków, dnia 19 paźd. 1905. Pogo-
 rzeński.

Do bram Sejmu!

Z całego kraju wyszły dziś klasa pracu-
 jąca do Lwowa swoich delegatów, którzy
 jutro pójdą w deputacyi do najwyższych kra-
 jowych przedstawicieli władz autonomicznych
 i rządowych, do marszałka i namiestnika,
 aby zażądać wprowadzenia powszechnego, rów-
 nego, bezpośredniego i tajnego prawa wy-
 borczego. A za tą deputacją podążą dzie-
 siątki tysięcy robotników lwowskich, które
 porzucą warsztaty i fabryki, sklepy i budo-
 wle, aby pójść przed gmach sejmowy i wiel-
 kim głosem zawołać do panów tam zasiada-
 jących: Otwórzcie bramy sejmu dla tysiącz-
 nych mas ludu, pozbawionych praw!

Długo pocieszali się postowie z łaski przy-
 wileju, z łaski kiełbasy i wódki, z łaski sta-
 rostów i żandarmów, że mają „bezpieczny
 dach nad głowami”, że nie potrzebują się le-
 kać „argumentów z ulicy”. Ale teraz skoń-
 czyło się to już bezpowrotnie! „Ulica” staje
 w całej swej potęgze i grozie wobec sejmu i
 żąda praw. Teraz nie pomogą żadne wykre-
 ty, nie zdadzą się na nic wszelkie sztuc-
 czki — „ulica” przychodzi do bram sejmu i
 nie ustąpi, aż nie zostaną jej otwarte.

Godność i majestatyczny spokój tej olbrzy-
 miej demonstracyi będzie świadectwem doj-
 rzałości politycznej tych mas, które nie za-
 znały dotąd niczego, jak tylko wyzysku, po-
 gardy, krzywdy! Spokój ten jest dowodem
 siły i niechaj się nie luda galicijscy wiel-
 może, że zdolają obietnicami usnąć czujność
 ludu. Dzisiaj w całym państwie życie polity-
 czne płynie jednym tylko potężnym prądem,
 który zmiecie z widowni wszystko, coby usi-
 łowało stawiać zapory reformie wyborczej.

I w Galicyi lud polski i ruski staje solidarnie do walki o prawo wyborcze, do walki świadomej i planowej, która nie ustanie, aż zakończy się zwycięstwem!

Walka o reformę wyborczą.

Demonstracya przed sejmem lwowskim.

Towarzysze lwowscy pracują energicznie przez cały tydzień, aby przygotować demonstrację poniedziałkową przed sejmem. Codziennie odbywa się po kilkanaście zgromadzeń poufnych wszystkich zawodów. Odbyły się między innymi zgromadzenia drukarzy, doróżkarzy, tramwajarzy elektrycznych, konnych, kolejarzy. Wiele organizacyj wydało osobne odezwy do przedsiębiorców. Odezwę partyjną do ludu robotniczego rozkoło- towano w kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy. Nigdy jeszcze, jak Lwów Lwowem, nie tętnił ruch robotniczy tak silnie, jak teraz. Demon- stracya zapowiada się wprost wspaniale. Nie u- lęga już wątpliwości, że bezrobocie będzie ogólne. Oprócz wymienionych wczoraj odezw ukaza- ły: odezwa komitetu robotników budowlanych, przywołująca do zaprzestania pracy w poniedziałek i do stawienia się o godz. 10 rano przed sej- mem, oraz odezwa robotników metalurgicznych do pracodawców, wzywająca tychże, by uwolnili robotników w poniedziałek od pracy.

W sprawie demonstracyi poniedziałkowej przed sejmem odbyli nasi dzielnicy wczorajsej ko- lejarscy we Lwowie zgromadzenie poufne dnia 19 b. m., gdzie po referatach tow. Kaczanowskiego i Weisberga, przyjęto wśród nieopisanego za- palu następującą rezolucję:

„Zgromadzeni dnia 19 października kolejarze lwowscy wyrażają partii robotniczej w walce jej o zdobycie powszechnego prawa wyborczego naj- głębsze uznanie i najżywszą sympatję postanawiając, iż w walce tej — jakkolwiek skre- powani więzami koszarowej dyscypliny kole- jowej — stać będą razem w szeregach partii robotniczej i walczą niezłomnie dla zdoby- cia praw politycznych dla ludu”.

Zgromadzeni postanawiają wysłać do władz kolejowych deputację z żądaniem zwolnienia od pracy lwowskich kolejarzy w dniu 23 paź- dziernika b. r., jako w dniu demonstracyi robo- tniczej za powszechnym prawem wyborczym, w tym celu, ażeby kolejarze lwowscy w de- monstracyi tej również wzięli udział.

We czwartek 19 b. m. o godz. 8 wieczorem odbyło się we Lwowie w sali „Gwiazdy” nad- zwyczajne poufne walne zgromadzenie drukarzy lwowskich z porządkiem dziennym: 1) Powszechne, równe, bezpośrednie, tajne prawo wyborcze do parlamentu i sejmu; 2) zastanowienie pracy w poniedziałek 23 b. m. we wszystkich drukarniach lwowskich i przyłączenie się do ogólnej demon- stracyi robotniczej w sprawie reformy wyborczej.

Obrodam przewodniczył tow. Obirek, sekre- tarzował tow. Banik.

Po referacie tow. Hankiewicza, który przed- stawił zebranyim obecne polityczne położenie na- sze w Austrii i cel demonstracyi poniedziałkowej Tow. Wiesner postawił następujący wniosek: „Nadzwyczajne poufne walne zgromadzenie drukarzy lwowskich w dniu 19-go października 1905 r. w uznanie słusznych żądań klasy pra- cującej, domagającej się bezpośredniego, równego i tajnego prawa głosowania do parlamentu i se- jmu, uchwala jednomyślnie włączyć grmielną i naj- szlachetniejszą udział w demonstracyi poniedział- kowej i wstrzymać się, przez cały czas jej trwania, od pracy”.

Wniosek powyższy przyjęto wśród brzoj okla- ków jednomyślnie.

Zakazane zgromadzenie.

Z Tarnopola telegrafują nam, iż tam- tejszy starosta Zawadzki zakazał zgromadze- nia w sprawie reformy wyborczej, zwołane- go na niedzielę. Przeciw tej sztykanie wnie- siono telegraficzne zażalenie do ministra.

Historja pierwszej komasacyi w Galicyi.

Tyle się dyskutowało i pisało o dobrodziej- stwach, jakie sprowadzi na Galicyę nowa usta- wa o komasacyi gruntów, na którą do całego kompleksu tak wychwalanych ustaw o „agrarnych operacyach”. Jak długo chodzi o deklama- cyje i przemówienia teoretyczne wszystko u nas wygląda zachwycająco; w praktyce jednak wszy-

stko się niestety wypacza, najlepsza rzecz staje się karykaturą. Szczególnie tam, gdzie ustawa dotyka stosunków chłopskich, tam gdzie chodzi o „uszcześliwienie” chłopów naszych, kończy się wykonanie ustawy najczęściej na krzywdzie chłopskiej, na ordynarnym szwindlu i wyzysku. Było do przewidzenia, że ustawa o komasacyi, której podstawą najistotniejszą jest swobodne głosowanie interesowanych pod dozorem komisarza rządowego będzie przy pierwszej sposobności w praktyce pokrywą dla osłonek gwałtów lub sztuczek, które przy głosowaniu ze- chcą udaremnić wolę większości, a przeprowadzić wolę wójta lub innego starościńskiego nagania- cza lub faworyta. Warto opowiedzieć losy pierwszej komasacyi, jaką chcieli przeprowadzić w Galicyi. Działo się to 31 marca 1904 r. w Przemyślu w powiecie Złoczowskim. Wójt i starosta chcieli uszcześliwić chłopów komasacją, atoli tak ułożyli plan ko- masacyi, kwestyę odškodowań oszacowali po- rzebnych itd., że wywołali powszechne burze- nie ubogich chłopów, którzy nie chcieli być ofi- cerną bardzo podejrzanych spekulacyj gruntowych. Odbyło się głosowanie. Chłopom udało się więk- szością swych śmiało oddanych głosów ochronić się przed głosowaniem od grożącej im krzywdy. Chłopi trzymali w konstancyi prawo ustawę im zagwarantowaną. Myślałby kto, że na tem się sprawa uszcześliwie skończyła, bo skoro ustawa wyrażnie stanowi o swobodnym głosowaniu i wola większości są tu decydujące, to chłopci, którzy przy głosowaniu zacykeli wbrew zakazom wójta, tem samem rozstrzygnęli ostatecznie o losach komasacyi w kierunku dla siebie korzystnym. Ale od czego głowa galicyjskiego wójta, analfabety chytrego. Ten chciał na swoim koniecznie postawić i tak długo judził, intrygował przeciw rezultatom głosowania i drażnił, że chłopci nra- dzili demonstrację. Zebrał się przed kancelaryą wójta i wołali, aby uszanowano głosowanie i ich wolę. Żądali dymisji wójta. Wójt prze- straszony zrobił doniesienie do żandarmów. Pro- kuratorę zrobił akt oskarżenia przeciw 25 ciu chłopom (wszyscy oponenci wójta) o zbrodnę gwałtu publicznego. Zasądzono w sądzie obwo- dowym w Złoczowie 24 chłopów, każdego na więzienie po 4 miesiące, 3 miesiące itd. Kilka- naście lat więzienia dla chłopów, broniących swobody głosowania i jego wyników wobec intryganta wójta, oto rezultat pierwszej galicyjskiej komasacyi. Żadne operacye agrarne dla polepszenia doli chłopca, nieprawdaż?

W sprawie tej odbyła się w zeszłym tygodniu rozprawa przed sądem najwyższym w Wiedniu o której donosi „Arbeiter Zeitung”:

„We wsi Przewłoczno, pod Złoczowem, rozpoczęto na postanowienie rady gminnej koma- sacyę gruntów. Wśród drobnych właścicieli zapa- nowało wielkie wzburzenie przeciw temu z oba- wy, aby nie zostali skrzywdzeni na korzyść bo- gatszych chłopów. Większa ludność galicyjska ma widocznie już pod tym względem doświadczenie. Kiedy komisya, która przygotowała projekt ko- masacyjny, oddaliła się, wielka liczba chłopów udała się przed dom gminy i okrzykami prote- stowała przeciw zamierzonej komasacyi. Pomimo- wewnątrz wójta, chłopci nie chcieli się rozjechać. Na- skutek demonstracyi tej oskarżono 25 n zesni- ków jej o pogróżki niebezpieczne, zbłągowisko i brawę przy urzędowaniu. Na rozprawie jeden z członków rady gminnej oświadczył, że od go- dziny 10 rano do 4 po południu musiał pozostawać w domu gminnym, ponieważ obawa przed wzburzonym tłumem nie pozwalała mu go opu- ścić. Z powodu tego podniesiono skargę o ogra- niczenie wolności osobistej; oskarżonych uznano za winnych tego przestępstwa i ska- zano na areszt do 3 miesięcy.

Zasądzeni wnieśli zażalenie nieważności prze- ciw temu szczególnemu wyrokowi. Na rozprawie komasacyjnej obronca dr Krzyżanowski wska- zał na niebezpieczeństwo, jakie pociąga za sobą tak daleko idące tłumaczenie przestępstwa ogra- niczenia wolności osobistej. W Wiedniu — mó- wił — znajduje się wysoki dostojnik gmin- ny, który z powodu demonstracyi socjalistów przecierpiał już wiele; gdyby więc raz oświad- czył że z obawy przed tłumem, który demon- strował przed ratuszem, nie osmielił się go opu- ścić, 8000 do 10.000 demonstrantów powinno- by zostać skazanych za przestępstwo ograniczenia wolności osobistej.

Trybunał kasacyjny nie uznał tego najzup- niej słusznego zarzutu i bez względu na logikę zażalenie nieważności odrzucił”.

Wybory sejmowe w Gorlicach.

Gorlice, 21 października.

Jakieś fatum kołtuńskiej głupoty ciąży nad naszym miastem, długoletnie enuchostwo polityczne odbija się na naszym niewyrobio- nem mieszczaństwie i niedorośleju wprost do zrozumienia potrzeb ludu — inteligencji na- szej. Ledwie tylko obalono w zasadzie do- tychczasową klikę magistracką, już two- rzyła się nowa klika, w cichości kierująca już losami miasta. Kilkunastu świeżo wybra- nych radnych utworzyło klub „opozycyjny”, zapowiadając nową erę. Tymczasem pierwszy czyn tej „opozycyi” był nacechowany tem samem lokajstwem, jakie dotąd zdołało na- szych ojców miasta, beno zwrócone ku in- nemu bożyszczu, bo nie ku burmistrzowi, lecz ku starościu. Ręka rękę myje — „opo- zycyca” ta pod hasłami demokratycznymi zwal- czająca klikę Dra Radomyskiego w radzie miejskiej i w radzie powiatowej, a której dziwnym przypadkiem sędzi na rękę staro- sta gorlicki — teraz wyjaśniła ten „dziwny przypadek” — za mandaty do rady miejskiej i powiatowej chce dać mandat do sejmu ks. Pastorowi i zrobić w ten sposób niby podarunek starostwu. I tu odegrano komedię znowu „demokratyczną”.

Zaraz po wyborach do rady miejskiej ogło- sili ci panowie, że przy najbliższych wybo- rach poprą jeno kandydata, prawdziwego opo- zycyonistę i szczerego demokratę. Los, flut nasunął im sposobność do skompromitowania się. Oto zmarł hr. Skarżyński, i rozpisano u nas wybory do Sejmu na jego miejsce. W pierw- szej chwili zagroziła naszemu miastu istna powódź kandydatów — 9-ciu ich było, mają- cych ochotę zasiadać w sejmie. Potem liczba ta zmniejszyła się i pozostało ich 3-ch tylko: Dr. Baranowski, adwokat z Jasła (kandydat lewicy sejmowej, osławiony ks. Pastor i in- żynier Zieliński, od 18 lat dobijający się do „furtki sejmowej”. W rachubę wchodzi dwaj pierwsi kandydaci — ostatni uroczajca powa- żnie chwile wyborcze szczerą humorystyką. W Jasle już od tygodnia istnieje komitet wyborczy i agitacya się rozwija, u nas cze- kano ostatniej chwili. Aż zlitował się nad nami zarząd miasta i zwołał zgromadzenie na 18 b. m. do sali Rady miejskiej. Dwie listy komitetów stanęły naprzeciw siebie — magistracka i starościńska. A że papiery sta- rościńskie poszły od kilku miesięcy w górę, więc po burzliwej debacie uchwalono i wy- brano komitet z 36 członków, który ze składu członków sądują, jednomyślnie poleci na kan- dydata ks. Pastora.

„Opozycyca” demokratyczna zasłania się tem, że p. Baranowski programem daleko nie odbiega od ks. Pastora, a mimo to, że p. Ba- ranowski oświadcza się za reformą wybo- rczą — wolą poprzeć Pastora.

Ale „opozycyca” nasza omyliła się grubo w swych rachubach. Zapomniała bowiem, że istnieje u nas zorganizowana partya robo- tnicza, która nie dopuści do tak ohydnej orgii reakcyonistów wszelkich odcieci. Już po wy- braniu komitetu wystąpił tow. Fensterblau, żądając uchwały zgromadzenia 1) że komi- tet poleci tylko kandydata, który się oświad- czy za równem, powszechnym prawem gło- sowania do ciał prawodawczych, 2) i że komi- tet nie poleci kandydata, którego popiera rząd i komitet centralny. Wnioski te przy- jęto jednomyślnie. Uchwalono zarazem wni- ossek tow. Tokarskiego, że każdy kandydat musi stanąć przed publicznym zgromadzeniem obywateli.

W sprawie wyborów sejmowych na nie- dziele zwołał komitet partyjny zgromadzenie ludowe, na którym zorganizowani robotnicy gorliccy wypowiedzą swe zdanie o handla- rzach mandatami. Najbliższe dni wykażą, czy obywatelstwo gorlickie pójdzie, jak bydo na rzeź — na pasku starościńskim.

Z zaboru rosyjskiego.

Wiec studentów Polaków w Kijowie

odbył się dnia 13 b. m. przy współudziale około 1000 osób. Po 6-g dzinnych obradach, w któ- rych brała udział młodzież uniwersytecka i pol- ityczna, uchwalono rezolucyę, zapowiadającą akces do ogólnego rosyjskiego ruchu opozycyjnego, protest przeciwko bierności społeczeństwa pol- skiego na Ukrainie, krytykę pseudoautonomii

udzielonej uniwersytetom w Rosji; rzeczywista autonomia musi iść w parze z wolnym dostępem do przybytków nauki dla wszystkich obywateli państwa — bez różnicy pochodzenia, wiary, płci i narodowości.

Wreszcie więc uchwały domagać się ufundowania katedry języka polskiego i historii polskiej z wykładem polskim, wyrażając równocześnie uszanowanie dążeniu do nacyonalizacji wiedzy, podjętemu przez młodzież polską w Królestwie.

Na wlecn przemawiali także reprezentanci młodzieży rosyjskiej i rusińskiej.

O ucieczce Montwiła,

o czym donosiliśmy wczoraj, podaje „Dziennik poznański” następujące szczegóły:

„Okolo 6 wieczorem udał się Montwił do miejsca ustępowego w szpitalu, strzeżony przez trzech żandarmów. Minął kwadrans, potem pół godziny — więzień się nie ukazywał. Zniecierpliwieni i zaciekawieni żandarmi otworzyli drzwi — ustęp był pusty. Żandarmi rzucili się w korytarz, tymczasem drzwi od korytarza zastali zamknięte. Trwało to dobrą chwilę, zanim żandarmów zdołała służba uwolnić. Drzwi od korytarza prowadziły na schody, wiodące do ogrodu. Tędy uciekł prawdopodobnie więzień. Tymczasem furka ogrodowa, zwykle otwarta, była także zamknięta na klucz, a klucza nie było... Wszystko to trwało znów dobre pół godziny. Zbieg miał więc przypuszczalnie okolo godzinę czasu do schronienia się w miejsce bezpieczne. Pomimo śledztwa, poszukiwań itd. nie natrafiono dotąd na żaden ślad. — Wczoraj również z tego samego szpitala zdołał uciec znajdujący się tamże na kuracji żyd-socjalista, którego także ująć nie zdołano. Ze szczegółów wniesć łatwo można, że ucieczka była z góry obmyślana i dobrze przyposobiona.”

Studenti-Rosyianie w Warszawie.

Dzienniki warszawskie piszą pod datą 20 bm.: Wczoraj zebrał się raz jeszcze w uniwersytecie na obrady studenci Rosyianie w celu omówienia stanowiska swojego wobec kategorię odmownej odpowiedzi rady uniwersytetu na ich prośbę o przeniesienie do innych uniwersytetów, podpisana przez 140 studentów.

Zdecydowano, iż ze względu na pobudki, kierujące podpisanymi pod petycją o przeniesienie, mianowicie na chęć nie przeszkadzania kolegom Polakom w ich akcyjach w sprawie uzyskania przekształcenia uniwersytetu, wskazane jest — wobec niemożności opuszczenia uniwersytetu — zajęcie stanowiska wyzyskującego.

Studenti Rosyianie, podpisali pod wiadomą petycją, obowiązuja się zastosować do uchwał, jakie powzięnie ogół studentów Polaków.

Na znaną czytelnikom naszym rezolucję studentów politechniki Rosyan odpowiedziała rada politechniki następująco:

„Przekonania i poglądy polityczne są własnością duchową każdego poszczególnego człowieka. Rada zaś stanowi zgromadzenie osób, które po szczególności mogą mieć najrozmaitsze przekonania polityczne, lecz związane są z sobą w jedną całość jedynie przez cele naukowe i pedagogiczne.

Dlatego to rada nie czuje się uprawnioną do oceniania motywów wyjścia panów z politechniki ze względu na ich czysto narodowo-polityczny charakter.

Z tej samej przyczyny, my, wasi nauczyciele, nadzwyczaj ubolewamy nad waszym zamiarem opuszczenia politechniki, w której, naszym zdaniem, nie powinno być miejsca dla różnic przekonań narodowych, wyznaniowych i politycznych.”

Kandydat na posła.

Humoreska. *)

Nie wiem, co czynić?

Mam kamienicę, dochodzik pokaźny, żyję jak u Pana Boga za piecem, lecz rodzina nie daje mi spokoju.

Teść mój powiada: Masz pozycję i prezencję, minę tęga, swadę jak się patrzy, czemuż więc nie mógłbyś być posłem?

Ostatnie to słowo, przynajmniej, polechtało mnie, jakby najdelikatniejsze piórko, a Lucynka moja, rzucając mi się na szyję, wykrzyknęła:

— Bądź posłem!

— Tak, dla dobra narodu bądź posłem — oświadczył wuj mój, pan Pociotkiewicz.

Ha, dla dobra narodu... istotnie...

I pragnąłbym, i boję się...

Bo nuż nie wybiorą? Byłoby bla!

Lecz rodzina zapewnia: Mogli Czartoryscy zażądać od Poniatowskiego, żeby został królem, możemy i my od ciebie zażądać, żebyś został posłem.

No — tak, ale Poniatowski był Poniatowskim, ja zaś jestem tylko Omętkiewicz... Wprawdzie kamienica, renta, kupony własne i kupony posażne, speranda po bogatym teściu i niemniej bogatym ojcu, widoki na spadki po babce, po ciotce — czynią mnie aż nadto upoważnionym, bym miał prawo do reprezentowania partii narodowo-demokratycznej.

*) Ten satyryczny obrazek z agitacji przed wyborami do „dumy” przedrukowujemy z warszawskiego „Kuryera codziennego”.

Równocześnie rada (senat) politechniki wobec bliskiego terminu, postanowionego przez otwarcie instytutu wyraża zgodę na wlecn studentów w sprawie wymiany zdań co do rozpoczęcia zajęć.

Co warte zeznanie żołnierza?

Na ostatniej sesji I. wydział karny warszawskiego sądu okręgowego rozpoznawał sprawę 19 letniego rzemieślnika, Rubinia Rozenberga, oskarżonego o usiłowane zabójstwo szeregowca lejbgwardyi pułku wołyńskiego, Wasyła Podwirzeckiego. Rzecz się działa dnia 24 maja r. b. podczas pogromu lupanarów. Ulicą Karmelicką pędziła bryczka z sutenerami, gonili ją tłum ludzi, strzelając do sutenerów. Wtedy właśnie jeden ze ścigających, Rubin Rozenberg, strzelał do stojącego na posterunku żołnierza z rewolweru (tak brzmiało zeznanie żołnierza Podwirzeckiego). Na posiedzeniu sądowym Podwirzecki kategorię zmienił zeznanie, oświadczył, że strzelano z tyłu i czy do niego, nie wie. Wobec takiej zmiany sąd uznał Rozenberga niewinnym usiłowania zabójstwa żołnierza i nakazał bezwzględnie uwolnić z więzienia niewinnie oskarżonego.

Z literatury i sztuki.

Kalendarz Robotniczy na rok 1906.

W braku ilustrowanego czasopisma literackiego dla robotników wydaje polska partya socjalno-demokratyczna przynajmniej rocznik literacko-artystyczny w postaci Kalendarza Robotniczego, który już ustalił swą sławę, jako jedyny polski kalendarz o prawdziwej wartości artystycznej. Kalendarz Robotniczy na rok 1906 godnie podtrzymuje tę tradycję. Jnż elegancka i gustowna okładka wyróżnia go za pośrednictwem zwykłych kalendarzy. Rycina tytułowa wyobraża kobietę w czapce jakobińskiej (upostaciowanie socjalizmu), duszącą węże kapitalizmu i klerikalizmu i depczącą militarizm. Z artykułów politycznych i społecznych wyróżniają się: artykuł tow. posła Ignacego Daszyńskiego „Robotnicy a szkoła”, omawiający stanowisko socjalnej demokracji wobec kwestyi reformy szkolnej, oraz artykuł tow. Emila Haeckera „Socjalizm a religia”. Dalej zamieszczone jest przemówienie tow. dra Bolesława Limanowskiego, wygłoszone w Paryżu w dniu 1 Maja b. r., artykuł z pośmiertnych papierów tow. Witolda Regera p. t. „Jezuityzm”, rozprawę dra Heleny Landau „Rynek pracy a kobiety”, artykuł tow. J. Płochockiego o narodowej demokracji i jej przemianie politycznej, artykuły (ilustrowane) o wojnie rosyjsko-japońskiej i o rewolucji pod caratem, życiorysy tow. Stefana Okrzei, Kazimierza Krauzy, Witolda Regera, Romalda Chaberskiego, Kazimierza Mokłowskiego i Ludwika Janowicza, oraz Elizensza Reclus, z potretami; obrazki z Sachalinu z fotografiami, przedstawiającymi kłutowanie i wieszanie. Z nowel wyróżnić należy wesołe opowiadanie ludowe malarza Antoniego Piotrowskiego, ozdobione własnymi ilustracjami autora, oraz nowele Oktawiusza Mirbeau i de Villiers de l'Isle Adama. Liczne wiersze, cykl obrazów z życia chłopów słynnego francuskiego malarza Franciszka Milleta, serya obrazów czeskiego malarza rewolucyjnego Franciszka Krupki, oraz mnóstwo rycin satyrycznych dopełniają bogatej treści Kalendarz Robotniczego, zaopatrzonego naturalnie także w kalendarium rzymsko-katolickie, grecko-katolickie, ewangelickie i żydowskie, kalendarzyk astronomiczny i historyczny, dział informacyjny i kalendarzyk partyjny.

Bo naprawdę jestem narodowym demokratą. *Exemplum*: Lubię pompe, dekoracyę, uwielbiam Zagłobe, na każdej bibce najgłośniej krzyczę: Kochajmy się! Czyż to nie wymowne symptomy, że dusza i ciałem należę do nich, do tych wybrańców z wybranych?!

Rzecz prosta, że nienawidzę tych skrajnych, unikam jaskrawości i wogóle wszelkiego zbaczania na lewo, bo jestem zdania, że tam coś zrobia, a tu samo przez się będzie dobrze.

Zastanowiwszy się więc głęboko nad gorącymi życzeniami rodziny, oświadczyłem uroczystie:

— Będę posłem!

Teść mój rozpromieniał, żona była jakby wniebowzięta, a wujowi Pociotkiewiczowi lzy rozczulenia błysnęły w oczach; otworzył ramiona, w które, rzecz prosta, wpadłem.

— Dumo nasza! — rozległo się z jego potężnych piersi.

Wkrótce potem w majątku teścia odbył się wielki, męski piknik. Nie będę w bałę obwijał, lecz powiem prosto z mostu, że sproszeni byli tylko tacy, którzy ewentualnie mają census. Więc lokatorzy, począwszy od X. rzędu *crescendo*, kupcy i gildy, kamienicznicy, właściciele ziemscy, nawet był organista, który oprócz tej godności posiadał trzy morgi gruntu od lat trzech.

Kosztowało to papę grubo, gdyż koniaki, wino, a nawet staropolski miodek mógł się rozlewać niemal potokiem.

Otóż po rozgoszczeniu się łaskawych na nas krewnych, przyjaciół i znajomych, zgromadzonych w wielkiej sali pałacu, który teść nabył po eks-magnacie, stanąłem pośrodku i chrząknąłem.

Kalendarz Robotniczy kosztuje tylko 70 h z przes. 90 h i powinien się znaleźć w rękach każdej polskiej rodziny robotniczej.

Nowa książka Limanowskiego.

„Towarzystwo wyższych kursów wakacyjnych w Zakopanem” krztała się gorliwie okolo utrwalenia i szerzenia wykładów swych drukiem. Z pierwszego swego „roku szkolnego” (sierpień 1904) ogłosiło już W. Feldmana: „O twórczości St. Wyspiańskiego i Stef. Żeromskiego” i L. Sibersteina: „Wykłady z dziedziny fizyki matematycznej”. Obecnie wydało z tejże seryi wykładów dra Bolesława Limanowskiego: „Rozwój przekonań demokratycznych w narodzie polskim” (Kraków, nakład „Książki” cena 60 h). W czterech wkleśkach — w książce w czterech rozdziałach — autor naszych pismy socjalistycznych starał się ująć, wyświetlić i ocenić nasz ruch demokratyczny, od chwili przebudzenia się społeczeństwa polskiego ku sprawie Rzeczypospolitej za Stanisława Augusta, aż do ostatnich czasów powstaniowych, znamionujących się już rozwojem idei socjalistycznej.

W rozdziale pierwszym Limanowski omawia program państwowo-demokratyczny rodziny Czartoryskich, wpływy pismy francuskiej, przebudzenie się burżuazji polskiej, reformy 3 maja i jako dalsze ich następstwo: Uniwersał polenicki, który nadawał wolność osobistą ludowi polskiemu, a przez to lud ten „unradawiał” i zakładał podwalny dla przyszłej, powszechnej już demokracji polskiej. Czasy legionów, Księstwa Warszawskiego, wojen napoleońskich, Królestwa Polskiego i powstania listopadowego omawia Limanowski w rozdziale drugim. Podkreśla tutaj powstanie stronnictwa demokratycznego, znaczenie dla demokracji kodeksu Napoleona. Powstania przemysłu, demokratyzmu już dość wysokiego konstytucyj z r. 1807 i 1815; za znacząca również, jak polskie ruchy narodowościowe łączyły się już wtedy w sposób najściślejszy z ruchami rewolucyjnymi i demokratycznymi, stanowiąc w gruncie rzeczy nierozdzielalną z nimi jedność. Emigracja i cały okres do roku 1848 jedność tę — jak wykazuje Limanowski w rozdziale następnym — tylko zacieśniały. Powstanie „Stowarzyszenia ludu polskiego”, „Prawdy żywotne” Henryka Kamieńskiego, „Towarzystwo demokratyczne”, „Węglarstwo”, „Młoda Polka”, centralizacja i skojarzone ze związkami tymi i ideałami ruchy wyrażały jasno, że dążenia polskie narodowe są dążeniami rewolucyjnymi w znaczeniu społecznym i odwrotnie, rewolucyjne zakusy na ziemiach polskich znajdowały zawsze wyraz swój w idei niepodległości Polski. Rewolucja w r. 1848 — powiada Limanowski w rozdziale ostatnim — wywnęła na naczelne miejsce dwie kwestye: kwestyę narodowości i kwestyę socjalną. „Manifesto ludów europejskich”, wydany przy udziale Polaków na zjeździe słowiańskim w Pradze rozwiązywał teoretycznie sprawę narodowościową, przyczyniał się też poważnie do rozwiązania sprawy społecznej, pod wpływem Polaków, albowiem podawał w wątpliwość prawowitość własności ziemskiej. Uwłaszczenie włościan było prostym stąd już wnioskiem logicznym, a dokonane zostało, przynajmniej w zasadzie, manifestem z 22 stycznia 1863 r. Limanowski nazywa to wielkim zwycięstwem zasad demokracji cznych, które „unrodowiło” ostatecznie lud. — Zniesienie pańszczyzny i rozwój przemysłu pozwoliły wreszcie na przyjęcie się zasad socjalizmu międzynarodowego, który ruch demokracji czny polski pchnął na nowe, jak widzimy dziś zwycięskie tory.

Oto treść najnowszego, okolicznościowego polekąd dziełka Limanowskiego. Czytelnik znajcy

Było to hasło do ciszy i niebawem wszystkie oczy zwróciły się na mnie.

— Mości panowie — zacząłem — mości panowie! Nastała pora, w której — która daje sposobność do dzieł wiekopomych, na których straży, właściwie które powinniśmy zacząć. Jestem Polakiem, a nie czem innym, czego się wstydzę nie potrzebuję, więc, mości panowie, ten-tęgo...

Nie pamiętam dobrze, co dalej mówiłem, lecz zapewne wzruszyłem słuchaczy, bo mówiłem z patosem: W sprawie narodu, w sprawie kraju, w sprawie naszej przysięgi, że nie opuszczę ani ojca, ani matki, ani żadnej rzeczy, która jego jest!

I gdyby nie szelma organista, który, zaparty we mnie z otwartymi ustami, rzekł przejęty moją mową: Amen! — ręczę, że zaczęliby wszyscy szlochać.

Lecz organista sprawił, że rozległ się śmiech potężny, który przecięł wuj Pociotkiewicz swoim tubalnym okrzykiem:

— Panowie, zdrowie kandydata! — zagłuszył.

Zabrzącały kielichy i pan Wojciech, nasz przyjaciel, u którego teść dobrze siedzi na hipotece, gładkim jak aksamit głosem zagał znowu rzecz *pro publico bono*. Mówił o łączce, o strumyku płynącym po niej, o szarem niebie, karmicielce-ziemi, śpiących rycerzach, królu Cwiczku, miłości kraju, dobru ogólnem, waśni i zgodzie, prądach i pastuszkach, wreszcie, wskazując na mnie, zakończył:

— Oto obywateli!

Ukloniłem się, a naokoło rozległ się grzmot okłasków. Przynajmniej, że zamieniłem się. Zaczęto mnie ścisnąć całować, podrzucać

poprzednie prace tego autora, nie znalazł w niej szczegółów nowych, w każdym jednak razie aprzytomni sobie raz jeszcze ogólny przebieg ruchu demokratycznego w Polsce.

Przegląd społeczny.

Organizacja urzędników asekuracyjnych.

Ze Lwowa piszą nam: Z pośród rozmaitych kategorii urzędników prywatnych największy wyzysk narażeni są urzędnicy wielkich towarzystw ubezpieczeń. Wobec wszystkich zabiegów organizacyjnych, zachowywali się jużto sceptycznie, spodziewając się po osobistej życzliwości i względach swych przełożonych, spełnienia swych życzeń, jużto trwonili czas w stowarzyzeniach, które podawały za swoje zadanie strzeżenie „godności zawodowej”, a raczej z a w o d o w e j z a r o z u m i a ł o ś c i. (Wreszcie przed pięciu laty stworzyła pewna ilość urzędników asekuracyjnych we Wiedniu organizacyę, opartą na stanowisku klasowym, która, poważnie sprawę traktując, energicznie wystąpiła w obronie żądań towarzyszy zawodowych.) Przewyciężywszy silny opór przedsiębiorców, jaki ją spotkał przy nowem przedsięwzięciu, osiągnęła ona już wydatny plon tak, że zaczęli do niej przystępować urzędnicy innych handlowych miast głównych. Po Pradze i Gracu przyłączyli się 13 b. m. urzędnicy asekuracyjni miasta Lwowa. W tym dniu odbyło się we Lwowie w hotelu „Bristol” konstytuujące zgromadzenie lwowskiego oddziału stowarzyszenia urzędników asekuracyjnych o bardzo licznej frekwencji. Sala była przepelniona; z natężoną uwagą wśród częstych głośnych okłasków słuchali zgromadzeni mówców. Z Wiednia zjawili się z organizacyi centralnej tow. Broczyner i Schwarzw.

Urzędnik asekuracyjny Dembiński zagał zgromadzenie, poczem wybrano przyzwoitym, w którego skład weszli: urzędnik Knźmycz, tow. Schwarzw i urzędnik Dembiński.

Po kilku mowach powitalnych, odczytano wśród żywych okłasków telegramy, nadeszłe z Wiednia, Pragi, Krakowa, Gracu i Tryestu, poczem pan Bał mówił po polsku o organizacyi urzędników prywatnych. Jako ruski referent w tej sprawie wystąpił urzędnik Knźmycz, który znakomicie określił przeciwieństwo kapitału i pracy, krytykował stosunki swego zawodu i dobitnymi słowy wzywał do organizacyi.

O położeniu urzędników asekuracyjnych i środkach jego zmiany mówili następnie towarzysze Broczyner i Schwarzw. Mówcy wskazali na to, że wskutek braku wszelkiej organizacyi, nie istnieją dla tej grupy urzędników żadne ustawy zapewnione warunki, któreby określały stosunek pracy tak, że urzędnicy bezbronni, byli wydani na łup samowoli, zachcianek i chciwości swoich przedsiębiorców. Oni nie korzystają wcale z prawnego odpoczynku niedzielnego, tak, że n. p. pobożni panowie z „Dniestr” każą pracować swoim funkcjonaryuszom w niedzielę. Pensey zmniejszają ciagle; „wychowywanie” praktykantów, praca kobiet i protekcya są czynnikami, wspierającymi system wyzysku. Wyzyskuje się tylko, a nie opłaca się pilności, umiejętności zawodowej i sumienności. Towarzystwa ubezpieczeń chępią się swojemi milionowemi rezerwami, a pozwalają żyć w głodzie swoim funkcjonaryuszom. Starają się spopularyzować myśl ubezpieczenia,

w górę. Po raz pierwszy poczułem, że byc człowiekiem publicznym jest także przyjemnie.

A stałem się człowiekiem publicznym od owej chwili, bo okrzyknięto mnie prezesem nadkomisyi, kontrolującej komisję utworzonych podkomisyj w sprawie ulegalizowania mojej kandydatury na ewentualnych prawoborach wyborców.

Ktoś krzyknął:

— Prosimy o deklaracyę poselską!

Wuj Pociotkiewicz trącił mnie w bok, zrozumiąłem:

— Program mój krótki, spartański. Dziękczynne nabożeństwo przed posiedzeniem, dziękczynne po posiedzeniu. Wiele uroczystości, dużo gadania i mnóstwo starań, abyście panowie opływali w dostatki. Co się zaś tyczy tego i owego — o tem sza, o tem ni mru-mru, bo to piękną przyszłość namby popsulo.

— Niech żyje pan Antoni! — krzyknęto i zbliżył się mój bankier, a ścisnąc mnie za rękę, rzekł z rozzerwaniem:

— Takich więcej! A jam myślał, że panu, jako młodemu, coś po głowie świta.

— Na miłość Boską! — zawołałem urażony. — Toć ja dwa razy na dzień czytam „Gońca”. Coby mi miało świtać?

Uśmiech zadowolenia przebiegł po ustach wszystkich.

Zakończyliśmy wysłaniem telegramów do pp. Jeleńskiego, Straszewicza i do „Słowa polskiego”. Jedna z podkomisyj radziła, żeby i o panu Szarapowie nie zapomnieć. Jak sobie chcą!

a równocześnie prowadzą procesy (u. p. we Lwowie), by się uchylić od obowiązku ubezpieczenia swoich funkcjonariuszy w kasach chorych. Czas pracy jest wprawdzie oficjalnie znosny, lecz w rzeczywistości, przedłuża się go po nad tę normę tak, że urzędnicy bez opłaty pracują w godzinach nadliczbowych. Podczas gdy dyrektorowie i sekretarze mają długie urlopy, to mały urzędnik staje się „niezbędnym”, jeśli prosi o urlop. Towarzystwa ubezpieczeń starają się uchylić już dzisiaj od projektowanego rządowego instytutu pensyjnego, zakładając własne instytucje, które są raczej karykaturą ubezpieczenia a na starość. Urzędnicy muszą sobie to uświadomić, że daleko idący podział pracy także w zawodzie asykuracyjnym jest środkiem nowoczesnego kapitalizmu, podczas gdy przedsiębiorcy obłudnie mówią o patryarchalnym, harmonijnym stosunku pracodawców do funkcjonariuszy, a nawet o wspólności interesów jednych i drugich. Urzędnicy muszą starać się uzyskać wpływ na ustanowienie stosunków pracy, tak więc przedstawia się ta walka, jako zapasy o wolność i samodzielność. Mówcy zakończyli głośnym wezwaniem do organizacji. (Długotrwałe, głośne oklaski).

Po wyborach do wydziału i kontroli, zamknięto zgromadzenie. O wrażeniu, jakie wywarły referaty, świadczy najlepiej wielka liczba zgłaszających się członków. Natychmiast przystąpiło około 150 urzędników do organizacji, a można się spodziewać w najbliższych dniach wielkiej liczby zgłoszeń. Listy należy adresować do przewodniczącego Józefa Kuźmicy, urzędnika „Dniestru”, Lwów, Rynek 10.

Z ruchu robotniczego w Przemyslu. Robotnicy krawieccy w Przemyslu, którzy dotychczas pozostawali ze swoimi majstrami w prawdziwie galicyjsko-patryarchalnych stosunkach, zamierzają obecnie podjąć zorganizowaną akcję o polepszenie swego bytu. W niedzielę 15 bm. odbyło się zgromadzenie poufne, na którym obradowano nad położeniem robotników krawieckich. Z wywodów referentów i z dyskusji wykonali się dwa główne żądania: porządnie urządzone i umieszczone w zdrowych lokalach warsztatów krawieckich, i podwyższenia płac. W Przemyslu jest około dwadzieścia warsztatów krawieckich, a z tych tylko ledwo 4 odpowiadają jako tako wymaganiom higieny; wszystkie inne umieszczone są w ciemnych i ciasnych, często wilgotnych zakątkach. Dlatego też usunięcie tych niezdrowych warunków pracy jest jednym z najważniejszych postulatów robotników krawieckich. Równie ważną rzeczą jest podwyższenie i uregulowanie płac, które dotychczas są śmiesznie niskie, stosunkowo do wielkiego nakładu pracy. W tej sprawie uchwalili zebrani polecić zarządowi miejscowej organizacji krawców, ażeby za jął się wypracowaniem cennika, który ma być przedłożony i rozpatrzone na najbliższym, specjalnie w tym celu zwołanym poufnym zgromadzeniu.

Poufne zgromadzenie dozorców domów odbyło się we wtorek 17 b. m. wieczór. O potrzebie i znaczeniu organizacji przemawiał tow. Żołnierz i Slegman. Uchwalono w sprawie rewizji mieszkani dozorców i podwyższenia płac zwołać publiczne zgromadzenie w ciągu przyszłego tygodnia.

SKŁADKI

Na fundusz prasowy „Naprzód” złożyli: Tow. Zapiski — 50. Setkowlow za kielskie wódki — 20. Zebranie na koncert Chóru robotniczego w Krakowie 6 —. Drukarze Gal cyi zachodniej 300 —. Dr S. przez tow. Daszyńskiego 300 —.

Na pomoc zaborowi rosyjskiemu złożyli: Tow. Zapiski — 50. Wolni 280. Pracujący w drukarni Teodorczyka 6-04. Nr. 101 C. M. K. 100 marek — 117 K. 53 h. Lista 23 przez tow. Misiolka F. Bittmar 5 —. Pierwszynie wykazano 6455 K 85 h. Razem 6587 K 22 h.

KRONIKA.

Z aresztowanych za demonstrację niedzielną wyszczególniono wczoraj wieczorem wskutek inicjatywy przewodniczącego Izby radnej nadradcy Ursła oskarżonych Ostrogórskie go i Bluma na wolność. Prokuratora sama uznała wniesione przez nich zażalenie za słuszne; obawa porozumienia się ich z policyantami, była rzeczywistością trochę — prz sadną...

Odczyt pisma Daszyńskiego w „Postępie” odbył się w piątek 20 b. m. wobec przepięknie publiczności lokalnej. O godz. 7 1/2 wszystkie 3 pokoje „Postępu” były przepelnione tak, że musiano zasypstować dalszą sprzedaż biletów. Bardzo wiele osób, szczególnie pań z Królestwa, nie mogąc dostać się do sali, stało na podwórzu i przez otwarte okna przysłuchiwało się odczytowi o rewolucji w Rosji. Odczyt wywołał powszechny zapal i był gorąco oklaskiwany; skończył się o godz. 9 1/2.

Kraków wobec zniesienia prawa propinacyi. Sekcja skarbowo i komisja administracyjna krakowskiej rady miejskiej, odbyły w piątek wspólną konferencję pod przewodnictwem prezydenta dra Lea, celem naradzenia się, jakie stanowisko ma zająć Kraków wobec mającej się wydać sprawy krajowej o wprowadzeniu opłat szynkarskich i podniesieniu opłat od piwa po wygaśnięciu prawa propinacyi.

Dziś odbędzie się we Lwowie w biurze prezydenta miasta Michalskiego konferencja w tej sprawie z udziałem prezydenta dra Lea, odnośnie do skutków nowych ustaw co do Lwowa i Krakowa.

Krakowska Księga adresowa na rok 1906 wyszła z druku pod redakcją J. Kaapka. Rocznik ten pod wielu względami nie stoi wprawdzie jeszcze na wysokości wymagań, jakie mieć można do księgi adresowej, czyni w każdym razie jednak zadość powszechnie uznanej potrzebie księgi tego rodzaju dla Krakowa.

Publiczne zgromadzenie pomocników handlowych w Krakowie odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o godz. 10 rano w sali Muzeum przemysłowego z porządkiem dziennym: skrócenie dnia pracy, spoczynek niedzielny, dyskusja.

Zmarł w Krakowie dnia 18 b. m. tow. Jan Schuler, cukiernik, asesor sądu przemysłowego. Zmarły pracował przez 26 lat u p. Maurzla, właściciela cukierni, który sprawił mu pogrzeb i przyrzekł zapisać się dziełem.

Nr. 1 „Prawa ludu”, chłopskiego pisma socjalistycznego, wyszedł z druku w objętości 16 stronic. W wstępnym artykule redakcja wyjaśnia cele pisma, następnie znajdujemy szereg artykułów poświęconych sprawom bieżącym, jak „Przesilenie na Węgrzech”, „Rada państwa”, „Walka o powszechne prawo wyborcze”, „Sejm”, „Walka o cholera”. Nadto namer zawiera artykuły: „Chłopi a robotnicy”, „Jesienna uprawa roli” i wiersz Edwarda Słonkiego p. t. „Głód”. Resztę numeru wypełnia bogata kronika i listy z kraju; całość przedstawia się nader dodatnio. „Prawo ludu” wychodzić będzie obecnie co tydzień, numerata do końca b. r. wynosi tylko jedną koronę. Adres administracji: Kraków, ul. Sławkowska 29.

Koncerty. Wieczór muzyczny, który urządza Towarzystwo muzyczne w poniedziałek 23 bm., a w którym wystąpi najznakomitszy obecnie w Europie wioloncellista Jacques van Lier, urozmaici występ chóru mieszanego. Wykonanym zostanie cykl piosnek Zygmunta Noskowskiego p. t. „Wędrowny grajek”, skomponowany na chór męski, solo tenor i fortepian na cztery ręce. Jacques van Lier odegra utwory Bacha, Beethovena i Czajkowskiego. Bilety sprzedaje kancelarya Tow. muzycznego codziennie od 11 do 1 w południe tudzież od 4 do 6 wieczorem.

We wtorek 24 b. m. odbędzie się w sali hotelu saskiego koncert p. Józefa Śliwińskiego, pianisty. Bilety wcześniej można nabywać w księgarni Krzyżanowskiego.

W sobotę 29 bm. odbędzie się staraniem Filharmonii lwowskiej w sali „Sokoła” w Krakowie koncert słynnego skrzypka Cezarego Thomasa.

Z poza kulis schroniska ks. Lubomirskich. „Gazeta szkolna” donosi: Zakład ten dla osieroconych chłopców, ufundowany w Krakowie kosztem milionowym, zaopatrzony — prócz monumentalnego gmachu i olbrzymiego ogrodu — w 80.000 K rocznej renty, otrzymał przy kreowaniu go wzorowy statut, według którego miała w nim być 4-klasowa szkoła męska, z należycie ukwalfikowanym personelem nauczycielskim. Po jej ukończeniu należało zdolniejszych uczniów, dając im całe utrzymanie w zakładzie, posyłać do miejscowych szkół średnich i wyższych, innych do artystycznych pracowni rzemieślniczych, których mnóstwo w Krakowie. Tymczasem nie długo po otwarciu zakładu nastąpił inne porządki. Nauczycieli świeckich w klasach I, II i III zastąpiły „mateczki”, a w klasie IV utrzymał się tylko jeden nauczyciel świecki, może dlatego, iż jest rodzonym bratem ks. kapelana. Mateczki mają nadto pod swoim dozorem część konwiktu męskiego! Czy budzenie nieubranych chłopców już po czwartej rano (!), doglądanie ich przy myciu i t. p. przystoło wstydliwym zakonniczkom, o tem nie mówimy, równie o wartości nanki, przez nie udzielanej, są bowiem fakta więcej interesujące.

Działka, zostająca pod ich dozorem, za dużo przebywa wśród murów, w salach, na modłitwach (jest ich coś 20 na dzień), a za mało na świeżym powietrzu, przez co ma wygląd smutny, anemiczny, przygnębiony. W niedzielę i święta słucha najpierw długiej mszy św. porannej, potem całej sumy z kazaniem i wszelkimi możliwymi dodatkami, stojąc lub klęcząc w kamiennej pozycji. Wskutek tego przeciążenia dzieci często mdleją, padają na ziemię, wynosi się je nieprzytomne ze świątyni pańskiej. Że taka przesadna bigoterya wywołuje zobojętnienie religijne, osiąga wręcz przeciwnie skutki, o tem mateczki wiedzieć nie chcą, jakkolwiek doszły zapewne do ich uszu. Iż byli wychowankowie zakładu urządzali sobie nocne wyprawy na krakowskie sklepy. Nie godzi się także używać dzieci do posług kuchennych, skrobania kartofli dalsz na jutro (!), żywić ich taką wymokniętą, czerniałą strawą. Działwie się też należy, iż na te porządki dotąd nikt nie zwrócił bacniejszej uwagi. Lecz to dopiero część pierwsza.

Jak nas informują, krakowski delegat namieślnictwa, jako kurator schroniska, postanowił o bacnie cały zakład oddać OO. Salezjanom z Oświęcimia. Jest to dla nich wprost świetny interes. Przyszliby bezpłatnie do używania milionowej, gotowej fundacji, 80 tysięcznej rocznej renty, gruntów i t. d., naturalnie ze szkodą dla osieroconej młodzieży, która pozostawałaby w murach zakładu aż do ukończenia edukacyi, której wartość skrytykowano nieraz ostro w prasie codziennej. Do życia praktycznego, artystycznych

rzemiosł, postępowej walki o byt, nie mogą przedsię przygotować młodzieży zamknięci w murach mnisł, którzy światła nie znają! OO. Salezjanie są do tego konwentem zagranicznym, więc za szczędne kosztem biednych sierót pieniądze mogą powędrować do Włoch lub Hiszpanii. Zagadkowa jest wobec tego protekcja, której OO. Salezjanom udziela tutejszy delegat namieślnictwa, radca dw. Fedorowicz. Nie przeczmy, iż fundacye należy zreformować, lecz w dachu intencyi założycieli i pierwotnych statutów, których w całej ścisłości nikt nigdy nie przeprowadził, więc też nikt nie ma prawa tych statutów zmieniać. Jeżeli nie pomoże niniejsza przestroga, wystąpimy z nowymi rewelacyami.

Otwarcie domu robotniczego w Stonawie. Ze Stonawy donoszą nam: Uroczyste otwarcie domu robotniczego dokonaniem zostało w ubiegłą niedzielę. Mimo usilnej agitacyi jezultów, starających się ściągnąć na ten dzień ludność do Cieszyńska na odrost, przybyło na uroczystość przeszło 4.000 robotników z okolic Cieszyńska i Ostrawy. Przybyli deputacje wszystkich kół miejscowych Unii górniczej ze sztandarami robotniczymi. Stosownie do programu po guds. 2 przewodniczący spółki spożywczej, Karol Gałuszka zapraszając uroczystość powitał przybyłych gości. Następnie przemawiał tow. Reger, podnosząc wagę obecnej chwili, poczem tow. Prokiesz, redaktor „Ducha czasu” wskazywał na pomysły owoce pracy towarzyszy stonawskich i zachęcał zebranych do naśladowania. Następnie tow. Brda, sekretarz Unii górniczej omawiał znaczenie święta powstałej placówki ruchu robotniczego. P. Franciszek Friedl podniósł rezultaty wspólnych starań kolo dobra klasy robotniczej, organizacyi i towarzystwa zarobkowego. Przemawiali jeszcze tow. dr. Kunicki, p. Sikora, który składał gratulacje towarzyszom stonawskim imieniem „Spółki ludowej” w Cieszynie i kilku towarzyszy ze Stonawy. Nastąpiły produkcje Chóru robotniczego, poczem wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie, po przedstawieniu bawiono się ochoczo do późnej nocy.

Dzień 15 października pozostał na długo w pamięci robotników karwińskiego okręgu, którzy oglądali owoce wspólnej pracy organizacyi robotniczej. I wrogom klasy robotniczej dzień ten pozostał na długo w pamięci, przekonał się w nim bowiem, że nie zmożą oni świadomego swych celów ruchu robotniczego i nie złamią solidarności.

Dwaj kandydaci. Chcemy mówić o wyborze posła z V kuryi okręgu Stanisławowskiego. Miaro to, przed laty jedno z najpostępowszych i najlepiej w Galicyi urządzonych, upadło tak nisko, że stawia jako kandydata na posła — prokuratora! Nie dość, że przez długie lata posłował mu b. minister Bilński (dotąd p. s. i. do sejmu), że pierwszym posłem z V kuryi był alfabetista polityczny Bogdanowicz, a jego następcą osławiony Walewski, teraz — zamiast jako centrum okręgu — dać przykład mni-jezym gminom, wysuwa prokuratora albo radcę sądowego. I Jakiego jeszcze radcę? P. Hieronim Wierchowski, naczelnik sądu w Haliczu, uczuł w sobie powołanie do reprezentowania jakich 1/2 miliona ludzi, albo do zamiany Halicza na Wiedeń. Poparcie komitetu dla rozbojów wyborczych ma; dyktarze miejscowi go forytują — rzekomo dla uniknięcia „niebezpieczeństwa” wyboru Ruśnina, będzie więc prawdopodobnie posłem Co w parlamencie będzie p. Wierchowski robił — wyznał na zgromadzeniu przedwyborczem 17 b. m. Będzie p. pi. rał „przemysł krajowy”, będzie leczył „nie-dole stanu urzędniczego”, no i będzie reformował — ustawę spadkową. Drugi kandydat, prokurator Kiljan, nie uważał nawet za stosowne stanąć przed wyborcami, a jeśli go wybiorą, to zrobi im łaskę i pojedzie do Wiednia. Zaiste nisko upadła burżuazja galicyjska!

Sprawy partyjne. Listy i przesylki do Drohobycza w sprawach partyjnych adresować należy: tow. P. Löwenhaar, Drohobycz, Rynek.

Gospodarka w tarnopolskiej Kasie chorych. Z Tarnopola piszą nam: W tutejszej Kasie chorych dzieją się rzeczy, w które trudno byłoby uwierzyć, gdybyśmy nie mieli niezbitych dowodów w ręku. Wśród robotników panuje ogromne rozgoryczenie i niejednemu, który przy ostatnich jeszcze wyborach dał się nakłonić i głosował na listę klik, otworzyły się oczy i chętnie poprawiły to źle.

Niestety teraz jednak po dokonanych wyborach robotnicy zdani są na łaskę i niełaskę zarządu, który chcąc gwałtem się utrzymać przy sterze, nie zwołuje walnego zgromadzenia delegatów.

Jaskrawym przykładem nędznej gospodarki klik jest fakt następujący: Robotnica zatrudniona w warsztacie krawieckim Reissera zachorowała na tyfus brzuszny. Matka jej udała się do Kasy chorych po pomoc lekarską i po długim zwlekanu przybył wreszcie dr. Frisch, który na za pytanie, dlaczego tak późno przyszedł, odpowie dźwięk lakonicznie: „Jak mnie płacą, tak ja robię”. Zbadawszy pobieżnie chorą, zapisał lekarstwo. Wkrótce jednak stan chorej się pogorszył i matka jej udała się powtórnie do Kasy chorych z żądaniem, by jej przysłano nie dra Frischa, ale dra Eckhardta. Urzędnicy przyrzekli, że natychmiast postarają się o to i rzeczywiście telefonicznie zawiadomili dra Eckhardta. Ten jednak ociągał się i powiedział, że choroba nie jest tak bardzo niebezpieczna (tyfus brzuszny!), a wreszcie odesłał matkę do dra Hordyńskiego, do którego biedna kobieta musiała się

zwrócić, ponieważ lekarze Kasy chorych zaniedbywali chorą.

Na nalegania urzędnika i przedstawienie, że robotnica ta nie ma środków na płacenie innych lekarzy, przyrzekł dr. Eckhardt „zaraz” przyjść (było to w południe), przyszedł przecież dopiero wieczorem.

Tak postępują lekarze w Kasie chorych z chorymi robotnikami, a urzędnicy żaląc się u zarządu nie znajdują postęchu. Ten narzucony, wstrętny robotnikom zarząd toleruje najspokojniej w świecie brutalność i niesumienność lekarzy.

Zaiste byłby już czas, ażeby tych panów rozumu nauczyć.

Z gubernii drohobyckiej. Z Drohobycza piszą nam: Starosta Bobrzyński w niechęci swej do obecnego zarządu Kasy chorych, stara się szkodzić Kasie przez niezatwierdzenie list płatniczych, nie zapłaconych przez pracodawców. Skutkiem tego ściągane tych dla Kasy koniecznych funduszy jest niemożliwe. Kasa drohobycka doprowadzona przez poprzedni zarząd do ruiny, żyje z dnia na dzień i ciągle musi ze wszystkich źródeł czerpać dochody, żeby nie przyszedł dzień, w którym będzie musiała wstrzymać wypłaty za-
słonek.

Po ustąpieniu dotychczasowego kasyera, zarząd Kasy rozpiął konkurs na urzędnika, którego koniecznie potrzebuje. P. starosta jednak „konsekwentnie” unieważnił tę uchwałę i zakazał zarządowi przyjmować urzędnika, przez co muszą powstać nieporządki w administracyi i nowe szkody dla Kasy.

Wobec tego rodzaju postępowania, członkowie zarządu odnieśli się do komitetów agitacyjnych w Borystawiu i w Drohobyczu, które odbyły wspólne posiedzenie w Drohobyczu w niedzielę. Uchwalono na posiedzeniu, żeby wysłać deputację z komitetów do starosty, z żądaniem wyjaśnienia.

Onegdaj kilkunastu towarzyszy z tow. Wohlfeldem na czele udało się więc do p. Bobrzyńskiego. Na ich zapytania w sprawie Kasy chorych p. Bobrzyński oświadczył: że listy płatnicze każe przedkładać, że pozwolił przyjąć zarządowi Kasy urzędnika prowizorycznie, że jest bardzo życzliwy dla Kasy i że komisarza rządowego nie myśli wsadzać do Kasy, a tylko bolą go artykuły w „Naprzodzie” i „Głosie robotniczym” i nie wie dlaczego mu grożą rewolucja w powiecie. Na to ostatnie pytanie odpowiedział mu tow. Wohlfeld, że my wcale nie grozimy, a twierdząc, że wobec dalszych gwałtów zerwie się burza, jakiej p. Bobrzyński jeszcze nie widział, konstatujemy tylko fakt, znamy zaś lepiej sytuację aniżeli p. starosta. Na dowód tego podaje tow. Wohlfeld, że w przededniu strejku również był u p. Bobrzyńskiego i również ostrzegł go przed burzą, a wówczas p. Bobrzyński uśmiechał się: „Gdzie tam chciwy mazur będzie strejkował” — a jednak strejk był. Starosta przyznał rację tow. Wohlfeldowi i obiecał, że trudności zarządowi Kasy robić nie będzie. Zobaczymy co przyszłość przyniesie.

Przeciw wrogom ludu. Polska młodzież postępową w wiecu w uniwersytecie petersburskim dnia 9 b. m. uchwalila wystosować do posła Daszyńskiego następujące pismo:

„Z uczuciem gwałtownego oburzenia przeczytaliśmy telegramy z Wiednia, że „Koło polskie” głosowało przeciw wnioskowi o powszechnem prawie wyborczem. Czść tym Polakom w parlamencie austriackim, którzy się nie przyczynili do tego hańbiącego postępku.”

Rosyjskie więzienia są obecnie tak przepelnione, że centralny zarząd prosił ministerstwo wojny o wysłanie części więźniów na Sachalin (?) Życzeniu temu stało się zadość i pierwsza partya zesłańców ma w tych dniach wyruszyć z Moskwy. — Pytanie, co na to sąsiedztwo powiedzą Japończycy, właściciele połowy Sachalinu.

Wdzięczna ojczyzna. „Nowosti” opowiadają następujący wypadek, do którego komentarze są zbyteczne:

Przed kilku dniami przybył do Moskwy jeden z nielicznych bohaterów ostatniej wojny. Nazywa się Wiktor Schwarz, jest wprawdzie „tylko” żydem, lecz jako żołnierz 22 giej sybirskiej brygady strzelców brał udział we wszystkich prawie bitwach. Jedenaście razy był ranny i otrzymał 3 krzyże św. Jerzego i medal ratunkowy za wyratowanie swego oficera w bitwie nad Jalu. Złoty krzyż otrzymał za zniszczenie transportu amunicyi Japończyków, a pod Mukdenem doznał ciężkiej rany. Do Moskwy przybył Schwarz w odwiedziny do swych krewnych, ale policja nakazała mu natychmiast opuścić miasto, ponieważ jako żyd — mimo posiadania 3 orderów — nie ma prawa pobytu w Moskwie.

I Schwarz musiał wyjechać!

„Historyk” z pałką. Znany D. Howajski, autor podręczników historycznych, używanych w szkołach Królestwa, fałszerz i kłamca, stawał przed sędzią ziemskim w Abazówce pow. Poltawa, oskarżony o pobicie służącego Stepanowa. Howajski umle nie tylko pisać niestworzone rzeczy o „zwycięstwach” Rosyi, ale pokazał, że i pałką włada tak dobrze, że aż ją na plecach swego służącego polamał. Sędzia nie uwzględnił „zasług”, położonych dla ojczyzny, ale skazał go na 25 rnbli karv.

Podwinięte szarfy przed sądem pruskim. W Gnieźnie toczył się proces przeciwko uczniom krawieckim, 18-letniemu Dzięchowi i Cegielskiemu, o to, że w dniu 9 sierpnia, gdy uczniowie szkoły uzupełniającej tworzyli szpaler, przybrali

w szarfy niemieckie o barwach czarno-czerwono-białej, podwinęli kolor czarny pod spód tak, że widniały tylko kolory czerwony i biały. Dzwocha za to wydano ze szkoły uzupełniającej i odsunięto ze szpaleru. Ale na tem nie dość, bo policya obu uczniom wytoczyła proces o demonstracyę i o noszenie niedozwolonych barw. Oskarżeni twierdzili, iż kolor czarny podwinęli, ponieważ brudził kołnierzyki, a Dwoch pierwotnie szarfy przyjąc nie chciał, ponieważ uważał, że podobne rzeczy są dobre dla dzieci, a nie dla ludzi starszych.

Występujący jako świadek dyrektor Stilleke twierdził, że owym uczniom chodziło o polską demonstracyę, a powiedział mu to już naprzód jakiś uczeń, którego nazwiska nie wymienił.

Sąd nie uznał tłumaczenia oskarżonych i skazał Dwocha na najwyższą karę za to przestępstwo — 15 marek lub 3 dni więzienia; a Cegielskiego na 10 marek lub 2 dni więzienia. Prokurator wnosil tylko o 3 marki kary.

Podwójne morderstwo — na prośbę. W Brunszwiku zastrzelił urzędnik bankowy Brunke dwie córki tamtejszego bogatego kupca Haarsa, rzekomo na ich prośbę, porem sam oddał się policji. Miał on — jak powiada — zamiar i siebie pozabawić życia, ale w ostatniej chwili opuściła go odwaga. Przy aresztowaniu okazało się, że morderca sprzeniewierzył też swemu pryncypałowi 1000 marek.

O oszustwach asekuracyjnych w Ameryce pisze chicagoski „Robotnik“ następująco: Trzy największe kompanie ubezpieczeń na życie w Nowym Jorku były prowadzone przez oszustów i złodziei publicznego grosza. Znany już skandal „Equitable Life Assurance Society“ zamiłił się na ogólne śledztwo pod bnych kompanij, które wyłudząją często osiatnie centy od biedaków, usiłujących zabezpieczyć swe rodziny od nędzy na wypadek śmierci ojca.

Nowe badania wykazały, że dwie inne, a również wielkie kompanie marnowały i kradły grosz publiczny podobnie jak znana już „Equitable“. Kompania „New York Life“ pomimo swego złodzieństwa jest także oskarżona o zdradę Stanów Zjednoczonych w czasie wojny z Hiszpanią. Prezydent Mc Call przyznał się do zdrady przed sądem w Nowym Jorku, zeznał ją go pokazują jasno zdradę; według słów prezydenta Mc Call kompania „New York Life“ nałożyła nadzwyczajny podatek na żołnierzy amerykańskich, ubezpieczonych na życie w tej kompanii, a w razie niezapłacenia nał żonę podatku kompania wypłacała za poległych amerykańskich żołnierzy tylko jedną dziesiątą wartości policy, czyli 10 centów za każdego dolara. Ta sama kompania w początku wojny wydała od-zwję do wojsk hiszpańskich, ogłaszającą, że polegli na wojnie Hiszpanie dostaną pełną wartość swojej policy bez dopłacania żadnego nadzwyczajnego podatku. W tem właśnie jest zdrada kraju i taki proces o zdradę wytoczono tej kompanii.

Trzyetna podobna kompania „Mutual“ jest również pod śledztwem, co zapewne skończy się wyprawieniem do Sing-Sing (stanowe więzienia) niektrych naszych znanych, wybitnych i szanowanych biznesistów.

Gdy pan radca demonstrował...

Ach to inne były czasy...

Lepsze czasy — starej daty,
Gdy pan radca demonstrował —
Przed czterdziestu z górą laty.

Inni ludzie, inne hasła,

Inne pieśni, inna wiara.

Ach, powoli już wymiera
Owa generaacja stara.

Młoda była ona wówczas!

Śmiało z życiem szła w zawody,

Z posad ziemię ruszyć chciała.

Stary radca też był młody...

Snuto się to jak w gorączce.

Tajemnicze szły wleży wleści:

Szable, kosy, dupeltówki —

Temu z górą lat czterdzięci.

Inną człowiek miał fantazyę —

I w Królestwie i w Galicyi,

Nie dbał, jaka spadnie kara,

Ani nie bał się policji.

Tylko ten to odcuć zdoła

Kto gorączkę tę sam przeżył!

Demonstrował stary radca,

Który wtenczas radcą nie był...

Lecz mnięto lat czterdzięci...

Głowy, co marzenia snuły,

Rychło dbać się nauczyły

O majątek i tytuły.

Nie ruszają ziemi z posad,

Lecz p-sady otrzymali

I karyery też zrobili

Tak „czerwoni“, jak i „biali“.

I pan radca — tak jak inni —

W życiu swoim zrobił przedział:

Nigdy już nie demonstrował,

Lat czterdzięci cicho śledził.

Użył też od tego czasu,

Radcą został, ma dochody...

Dał nie snuje głupich marzeń,

Tak jak wówczas, gdy był młody.

Z przyjaciół gra w taroka

(W kartach rękę ma szczęśliwą)

I u Wencła lub Hawelki

Wieczorami pije piwo.

Raz zobaczył stary radca
Tłumy ludzi na ulicy:
Pieśń rozbrzmiewa — i okrzyki
Grzmiące wznoszą robotnicy.

Co to znaczy? — pyta radca —
Te okrzyki i bałasy?
„To ludowa demonstracya“.

...Wspomniał radca dawne czasy.

Ach, to były czasy inne,
Całkiem inne, starej daty,
Gdy pan radca demonstrował
Przed czterdziestokilku laty...

Inne pieśni wówczas brzmiały:
„Kto powiedział, że Moskale“,
„Boże Ojczy, Twoje dzieci“,
Inne pieśni, inne wcale...

Teraz mają inny sztandar,
„Kolor jego jest czerwony“...
Równé prawo głosowania...
Jakoś cały świat zmieniony!

Radca światła nie poznaje
I zachodzi próżno w głowę,
Zgłębia tego nie rozumie...
Jakiś same rzeczy nowe.

Uciekł radca oburzony,
Do Hawelki wnet się schował.
Ach, to inne były czasy,
Gdy pan radca demonstrował...

Jowialski.

Proces prasowy. W sobotę 30 października odbył się przeciw tow. Kaczanowskiemu proces przed sądem krajowym karowym z powodu skonu kowanego a tykuta „sędziowie“, napisane go w sprawie zaangażowanego studenta Kęsickiego.

ZAWIADOMIENIA.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie
Niedziela: „Ponad siły“, sztuka w 6 odsłonach Bjoernsona.
— Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza w Krakowie.

W stow. „Postępek“ w Podgórzu. Mały Rynek 4, dzień o godzinie 3 po południu: Feldman: „O budziecie austriackim“.

B. Gabryelska kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i **pianole** — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Największą część ludzi nie troszczy się wcale o żółdek, jak gdyby nie miał on tyle wartości, co inne nasze narządy, o które się każdy niepokoił n. p. płuca. A przecież zdolność do pracy zmniejsza się, jeżeli żółdek nie funkcjonuje regularnie. Jest zatem obowiązkiem każdego uważać nawet na najmniejsze zaburzenia i postarać się o rychłe uregulowanie. Do tego celu nadaje się Dra Rosy Balsam żółdkowy, od 40 lat z dobrym skutkiem używany, z apteki B. Flagnera, o. k. dostawcy nadwornego w Pradze. Balsam ten można także nabyć w tutejszych aptekach.

(Niezbędnym dla każdego gospodarstwa domo ego) jest „Kuneroł“, poręczony czysty tuszacz roślinny, uzyskany z owoców palmy kokosowej, ponieważ przewyższa wszystkie inne tuszaczki do potraw a zwłaszcza pod względem zdrowotności.

Słów kilka o kawie. Ciągłe wzrastające i w prasie niejednokrotnie omawiane podnoszenie cen kawy ziarnistej było często powodem poważnego zaniepokojenia naszych gospodyń i obaw przed nowym podrożeniem kawy, tego codziennego artykułu spożywczego. Istotnie, dawniej obawy te byłyby zupełnie uzasadnione, — od czasu jednak wprowadzenia Kathreiner Kneippowskiej kawy słodowej, nie mają one już żadnej podstawy. Dzięki szczególnemu Kathreinerowskiemu sposobowi przyrządzania, ma ta kawa słodowa tak wybitny smak zwykłej kawy ziarnistej, że można jej doskonale używać jako dodatku do kawy, a temsamem wydajność codziennej konsumpcji na śniadanie i podwieczorki znakomicie powiększyć. Kawa ziarnista drażniąc nerwy może być także zupełnie zaniechana, gdyż wielce zdrowotna kawa Kathreiner, nieco silniej zagotowana, jest sama przez się w smaku wybiorną. Gospodynie, którym zdrowie ich rodzin na sercu leży, dają zawsze pierwszeństwo czystej kawie słodowej Kathreiner. Oczywiście rzecz, iż przy zakupie należy przestrzegać jak największej ostrożności, gdyż jedynie tylko prawdziwa Kathreiner kawa słodowa ma te znakomite zalety, że smakuje jak naturalna kawa ziarnista, a tymczasem ciągle bywają czynione usiłowania, żeby publiczność podawać mniej wartościowe naśladowania, za tę samą cenę, co kosztuje kawa Kathreiner. Naturalnie, że imitacyja nie smakuje tak, jak powinna, wskutek czego gospodynie jest wprowadzona w błąd i kupuje się niekorzystnie nawet do prawdziwej kawy Kathreiner. Dlatego należy we własnym interesie zadać sobie trud, aby przy zakupie żądać wyraźnie: „Kathreiner“ kawy, i każdy pakiet dokładnie obejrzeć, czy ma on markę ochronną: „Proboszcza Kneippa i napis: „Kathreiner“.

Loterya policyjna, której wygrane są wystawione w Wiedniu 1, Graben 14 i wzbudzają ogólne zainteresowanie swoją pięknością, wypłaca pierwsze 3 główne wygrane a mianowicie 30,000, 5,000 i 1000 koron pod tymi samymi warunkami, jak dotychczas. Ciąglenie odbędzie się nieodwołalnie 11 listopada 1906 a losy po 1 koronie można nabyć we wszystkich kantorach loteryjnych, trafikach i kantorach wymiany.

I. Zjazd kobiet polskich

Pierwszy dzień obrad.

Na popołudniowym posiedzeniu piątkowym toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad referatem p. Moszczeńskiej. Po przemówieniach referentki, oraz dr Golde i p. Kuczalskiej uchwalono jednogłośnie przyjętą rezolucyę z proponowaniami przez p. Golde zmianami stylistycznymi. Z przemówienia p. Kuczalskiej podnieść należy, że

wypiera się narodowej demokracji, która zaprasza wprawdzie kobiety na swe zgromadzenia, lecz po, to aby je potem wyrzucić za drzwi.

Referat p. Bujwidowej o „Reformie wychowania i ochronie dziecka“ zawierał wiele ślicznie pomyślanych i głęboko opracowanych punktów. Referentka postawiła następujące żądania: Stworzenie bezpłatnej, ogólnokształcącej szkoły średniej, przystosowanej do nowożytnych pojęć i właściwości narodowych; zabezpieczenie dla dziecka całkowitego utrzymania aż do pełnego wieku; ochrona dziecka przez popieranie instytucyj w rodzaju żłobków, „krupli mleka“, i t. p.; oddzielenie wykształcenia zawodowego od ogólnego; zmiana obecnego stosunku wychowcy do ucznia.

Drugi referat przedstawiła p. Róża Centnerszwerowa, na temat: „Reforma wychowania dziewcząt“; referentka domagała się w rezolucyj wspólnego obu płci wychowywania, utworzenia więc szkoły średniej mieszanej, aby edukacyja szła ręką w rękę z reformą szkolną, a więc ze socjalizacyją szkoły.

O godz. 7 wieczór odroczone obrady do soboty.

Drugi dzień obrad.

W sobotę obradować miano w czterech sekryjach: politycznej, ekonomicznej, wychowawczej i obyczajowej. Od planu tego wszakże odstąpiono, prowadząc nadal przerwane obrady, które odbywały się w sali rady miejskiej.

Prowadzono ożywioną dyskusyę nad referatami dnia poprzedniego, przychem przemawiały pp. Moszczeńska, Galicowa, Przewojska, Dobrowolska, oraz p. Szymański.

P. Centnerszwerowa scharakteryzowała trafnie rozwój i przebieg walki o szkołę polską w Królestwie, i sprawę bojkotu szkoły rosyjskiej.

Z ostrą krytyką i potępieniem wystąpiono przeciw części społeczeństwa łamiącej strejk szkolny i padło między innymi porównanie jej z szubrawymi łamiącymi fabrycznymi.

P. Markowska wystąpiła przeciw głosom, jakie w niesmaczny sposób usiłowały winę łamania bojkotu szkolnego przypisywać wyłącznie żydom.

Niesmacznym było przemówienie niejaki-go Tabaczyńskiego, prezesa „Eleuteryi“, który wniósł o wyrażenie oburzenia wyłącznie żydom, jedzącym polski chleb, a niechętnym językowi polskemu w szkołach.

Zjazd przez aklamacyę wyraził swe oburzenie zarówno polskiej, jak i żydowskiej części społeczeństwa w Królestwie, które posylają swe dzieci do szkoły rosyjskiej.

W uzupełnieniu swej rezolucyj przemówiła p. Kazimiera Bujwidowa, rozważając, czy słusznym jest stanowisko, że kobiety za dużo politykują, a za mało zajmują się sprawami kultury. Kwestye kultury należy istotnie stawiać bardzo wysoko, ale sprawy polityczne niemniej niesłychanej są wagi, zwłaszcza w chwili obecnej. Może nawet za mało zajmują się kobiety na Zjeździe polityką. — Szkołnictwo dzisiejsze stoi w sprzeczności z pojęciami nowożytnymi. W szkołach galicyjskich, podobnie jak w koszarach, wszczepia się w młodzież przedewszystkiem respekt dla autorytetu, nie szanując bynajmniej godności ludzkiej uczniów. Wychowanie duszy dziecka nie musi być dokonywanem przez religię. Moralność jest całkiem niezależną od religii, moralność powinna być jedna, ogólnoludzka. Etyka religijna niczego nie daje, a rezultaty wychowania religijnego bynajmniej nie są dodatnie.

Uchwalono rezolucyje referentek, jak również wniosek dra Tylickiej, żądający jednolitego gimnazjum do 6 klas, a następnie przeprowadzenia podziału na szkołę realną i gimnazjum.

Za powszechną zgodą uczestniczek Zjazdu udzielono głosu posłowi Daszyńskiemu.

Posel tow. Daszyński: Nie jako radca miejski, nie jako posel witam ten zjazd, ale jako członek tej warstwy narodu, która podjęła obecnie stanowczą walkę o swoje prawa; a wynik tej walki da i Wam inne środowisko, inne pole dla Waszej działalności. Od dziesiątek lat nie przywykliśmy do tego, że tak decydującej o jego przeszłości chwili; nigdy jeszcze tak powszechnie w masach nie ustąpiła się wiara, że tyle tylko naszego, co sobie sami siłą wywalczymy. Wokoło nas tak rozprętały się żywiołowe siły społeczne, że wielu z nas uczuwa wstyd za naszą małoduszność. Jedynym lekarstwem na tę bezwładność zwątpienia jest zwrócenie się do głębi mas ludowych, zmiana „jakości“ na ilośćową jak się. Tak pojęty ruch nie może być podporządkowany pod pogardliwą nazwę „p. H. tyki“, bo to ruch o niepodległość, nie tylko w formie państwowej, ale we formie zniesienia ucisku zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego. — Całe społeczeństwo nasze wstrząsało jest do głębi tą walką, trzeba nam więc szukać wzajemnego porozumienia, które dziesiąt w Polsce dziwnie jest łatwem, jak wogóle w nadzwyczaj doniosłych chwilach dziejowych. W kilka mas łatwo się zrozumie, trudnem to tylko dla ugodowej arystokracji, garstki wynaturzonych. Ruch Wasz za wyzwoleniem zaczął w Galicji ogromną energię, objawiającą się w dążeniu mas ludo-

wych do reprezentacyi sejmowej, gminnej, krajowej i państwowej, ruch szeroki, żywiołowy za reformą wyborczą. Dowodem tego elektryzowania masy ludowej przez ten ruch, była rezolucya i przez Was wczoraj uchwalona, za przyłączeniem się kobiet do tej akcji.

Ze stanowiska praktycznej polityki obawiałem się zrazu czy rzucenie na szalę tego ruchu, który stoi przed bezpośredniem zrealizowaniem swych żądań, ruchu, który od lat dziesiątek świadomie dąży do swego celu i się nie cofa, nie spaczy, obawiałem się, czy rzucenie tego hasła, posiadającego tak „entuzjastyczną“ cechę, czy niezaszkodził ruchowi, którego jestem współczynnikiem, bezpośrednio pracownikom. Lecz nie nam tłumić entuzjasty, nam „par excellence“ entuzjastem, bo z naszych obozów wychodzi ciągle i ciągle myśl zrównania kobiety i mężczyzny, myśl najpełniejszego ich równouprawnienia. Zdecydować się jednak musiałem przedstawić Zjazdowi obowiązki publiczny, jako następstwa Waszej rezolucyj: Panie wprawdzie posiadacie legitymacyje do odbywania zjazdu i uchwalania rezolucyj, ale logika i sprawiedliwość przejawiają się nie same przez się na zewnątrz, ale siłą, organizacyją, ale koordynacyją sił, tą samą, jaką my wytworzyliśmy wśród ludu. Złącząc Wasze szeregi z naszymi, nie możecie przająć do porządku dziennego nad moją prośbą, aby nie ograniczyć się do wysłania deputacyi, do uchwalenia rezolucyj.

Musicie się Panie organizować i stać się siłą, mieć moc do wykonania swej rezolucyj, a nie knie jej cecha entuzjastycznej bezpłodności. Chcąc przyłączyć się do akcji, zmierzającej do usunięcia krzywdy mas ludowych, to rezolucya ta wkłada na Was obowiązek, aby Wasz ruch zasilił nasze szeregi nowymi zastępami kobiet.

Takie rezolucyje zobowiązują, bo inaczej poniał by Was. Z powagi Waszych uchwał wynikałoby, że aby Wasze uchwały wnikły w ruch kłapiący mas, że złączenie Waszych uchwał z takim ruchem praktycznym jest tylko pod jednym warunkiem możliwe, mianowicie: że na tej rezolucyj nie skończy się ta walka... Żądanie to zmierzają do czynów bezpośrednich po zjeździe, do salindnienia kobiecych stowarzyszeń robotniczych. Uświadamiająca praca staje się z tą chwilą Waszym zadaniem. Miliony kobiet pozabawione są świadomości politycznej, nieknięte zostały akcyją czynną. Niema organizacyi kobiecych, któreby stawiały żądanie prawa wyborczego dla kobiet. Niech więc rezolucya ta będzie wezwaniem do pracy agitacyjnej, pracy organizacyjnej.

Polityczne uświadomienie kobiet nie jest straconym wysiłkiem na żadnym polu kobiecej pracy i myśli emancypacyjnej. Polityka w ciatach prawodawczych to przecież krzyżowanie się różnych interesów na polu gminy, kraju i państwa. Dopiero przez sprowadzenie każdego ruchu do zakresów polityki, każda sprawa staje się praktyczną i stanie się nią i Wasza.

Każdy ruch poważny stać się musi klasowym, politycznym. Polityka sprowadzi Was z krainy utopii na grunt rzeczywistości. Tylko przez walkę polityczną wyswobodzić się może kobieta, jako i tota uproszczona, wyzyskiwana. Nikt bardziej nie może być żywiołowym dla ruchu kobiecego, jak ten, kto radzi przystosować się do realnych form politycznej walki i przypnieć szturm do wszystkich instancyj politycznych.

Na posiedzeniu popołudniowym wygłosiła p. Kuczalska referat o „reformie kodeksu praw o małżeństwie“. Uchwalono przedłożoną przez referentkę rezolucyje opiewająca:

„Zjazd uznaje, że potrzebne rozwinięcie jak najszerszej akcji, aby w zamierzonej reformie kodeksu austriackiego uwzględnione zostały żądania kobiet polskich co do zmian w paragrafach określających stanowisko kobiety. Zjazd popiera wniosek prelegentki, aby przewodniczącą stowarzyszeń kobiecych chciały tę sprawę podjąć i wytworzyć odpowiednią komisję z przedstawicieli stowarzyszeń kobiecych całej Galicji, a w razie możności poruszycy i Śląsk“.

Następnie p. Turzyna odczytała referat nieobecnej p. Męczkowskiej „O prostytucyj z powodu ostatnich pogromów“, objaśniając go faktem, że z samych ziem polskich wywożą rocznie 10,000 dziewcząt jako „żywy towar“. Po odczycie p. Maryi Wojnarowej na temat „O konieczności zniesienia reglamentacyi nierządu“, wyłoniła się dłuższa, ożywiona dyskusya, w której zabierały głos pp. dr. Daszyńska-Golińska, Moszczeńska i inne.

P. Teodorczuk przypominał zjazdowi słynny artykuł w „Armee-Ztg.“, gdzie miarodajne czynniki militarne domagają się rządowych domów nierządu dla żołnierzy, oraz wskazał na charakterystyczny fakt, zasłyszany w Trembowli, gdzie starostwo na żądanie władzy wojskowej rozkazało złożyć dom publiczny. Kwestya reglamentacyi prostytucyj jest kwestyją polityczną i powinno utworzyć się stowarzyszenie ku zwalczaniu reglamentacyi prostytucyj.

P. Bujwidowa podnosi, że czynniki rządzące w Galicji jedyny ratunek przeciw „zepsuciu“ młodzieży widzą w pomnożeniu godzin nauki religii. Stosunki w religijnym aż do przesady Krakowie świadczą, jak małoduszne, niedorzeczne stanowisko zajęli w tej kwestyi galicyjscy wychowawcy. Należy

domagać się, aby w szkołach wykładano hygienę stosunków płciowych.

P. Turzyna wykazuje na szeregu dat statystycznych, że przyczyną prostytucji, jest przedewszystkiem głódowa nędza, brak pracy, ciemnota, militarizm. Okropne warunki życiowe klasy pracującej z konieczności stwarzają prostytucję w obecnym społeczeństwie. Nie będzie umoralnienia dla mężczyzny tak długo, dopóki kobieta nie będzie zmuszona sprzedawać się.

Przemawiała nadto: p. Kuczalska, p. Przewóska, która domagała się zmiany ohydneho stosunku „pani“ do służącej, p. Tylicka, która zaznaczyła, że kapitalizm i prostytucja z konieczności idą z sobą w parze.

O godz. 7 wieczór odroczono obrady do niedzieli.



Już wyszedł z druku

KALENDARZ ROBOTNICZY

NA ROK 1906

i zawiera artykuły Ign. Daszyńskiego, Bol. Limanowskiego, E. Haeckera, L. Plochockiego i wielu innych pisarzy socjalistycznych, dalej szereg nowel i poezji, kilkadziesiąt ilustracji (między niemi szereg reprodukcji obrazów Milleta i Kupki, jakoteż fotografie z wojny rosyjsko-japońskiej i z rewolucji w caracie), oraz dział informacyjny.

Cena 70 h.

ADMINISTRACJA „NAPRZODU“
Kraków, Sławkowska 29.



SEJM.

(Telefonem).

Lwów, 21 października. Dzisiejsze posiedzenie sejmu rozpoczęło się o godzinie 10 45 przed południem.

Po odczytaniu wpływu, oraz po poparciu rozmaitych petycyj przez kilku posłów, postawił ks. Czartoryski wniosek, aby wszystkie petycje w sprawie przyznania dodatków drożyzniowych nauczycielstwu ludowemu, odesłane na poprzednich posiedzeniach części do komisji budżetowej, części do komisji szkolnej, przekazać tylko do komisji budżetowej.

Wniosek ten uchwalono.

Ze zgłoszonych wniosków wymienić należy: p. Vayhingera o przyznaniu dodatku drożyznianego nauczycielom szkół ludowych w Przemyslu; p. Fruchtmanna analogiczny poprzedniemu dla nauczycieli w Stryju; p. Fruchtmanna w sprawie braku sił sędziowskich w najwyższym trybunale kasacyjnym i zaprzestania powoływania ze Lwowa i Krakowa radców apellacyjnych do tego trybunału, jako sił pomocniczych; p. Potoczka w przedmiocie zniesienia myśi na drogach krajowych; p. Wesolińskiego o zamykanie szynków od godziny 6 wieczorem do godz. 6 rano z soboty na niedzielę oraz w dni przedświąteczne; p. Filip

Kapitał dla matek.

Nigdzie zapewne nie występuje prawda starego niemieckiego przysłowia „Pielegnowanie przynosi błogosławieństwo“ tak wyraźnie i jasno, jak w pokoju dziecięcym. Właśnie człowiek, ta w swej dojrzałości najlepiej rozwinięta istota żyjąca, którą siła twórcza powołała do życia, odznacza się w pierwszym okresie swego życia taką nieporadnością, że koniecznie potrzebuje ustawicznego i bardzo starannego pielegnowania i czuwania nad nim. Toteż zadanie matki jest jednym z najtrudniejszych, jakie ludziom daje życie. Lecz na szczęście przy przeprowadzeniu swego tak pełnego

Włódka o uwolnienie właścicieli od podatku konsumcyjnego za mięso ze zwierząt dożywianych z konieczności.

Interpelacje wnieśli: poseł Stapiński w sprawie zakazu starostwa odbycia zgromadzenia w Gręboszowie; poseł Bejko w sprawie braku aptek w kraju; poseł Stapiński w przedmiocie palestryki dla urzędników podatkowych.

Nastąpiły „pierwsze czytania“ wniosków i przemowy wnioskodawców; do różnych komisji odesłano szereg wniosków, między innymi: wniosek p. ks. Wesolińskiego o założenie szkół dla gospodyń księży; wniosek p. ks. marczyka, aby w szkołach ludowych wiejskich zaprowadzono 4-miesięczne wakacje od czerwca do września włącznie;

wniosek ks. Wilczkiewicza, wzywający wydział krajowy, aby zbadał i poddał rzeczowej krytyce obowiązujący dział sługi regulamin służbowy poprawił go w duchu postępowym chrześcijańskiej wolności i równości i przedłożył odpowiedni projekt na następnej sesji do komisji administracyjnej.

W dyskusji nad wnioskiem komisji szkolnej w sprawie zakładania szesnastoklasznych, zabierali głos ks. Stojalowski i hr. Leon Płański, na temat szerzenia wśród ludu zamiętania do sadownictwa.

Wniosek komisji przyjęto po przemowie sprawodawcy Kramarczyka, który podziękował (!) Izbie, że tym razem nie utraciła, ale przyjęła rezolucję, pochodzącą z kół włościańskich. (Łaska! Przyp. Red.).

Wniosek ten przyjęty opiewa: Wzywa się c. k. radę szkolną krajową, aby z całym naciskiem przeprowadziła zakładanie ogrodów szkolnych przy szkołach ludowych, w którychby nauczyciele obowiązani byli do praktyki z dziećmi szkolnymi i aby zapobiegła ich niszczeniu przy zmianie nauczyciela.

Reszta posiedzenia wypełniło załatwienie kilkunastu sprawozdań komisyjnych o petycjach mniejszej wagi.

Odrzucono wniosek ks. Szpondra o wezwanie rządu do utworzenia starostwa w Makowie.

Z powodu braku kompletu posiedzenie zakończyło się o godz. 2:50. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 10 rano. rego przemówienie podamy w następnym numerze.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 21 października. Węg. biuro kor. donosi z Wiednia: Bar. Fajervary i minister Kristoffy zostali razem przyjęci o godz. 1 po południu na specjalnej audyencji. Ministrów zдал sprawozdanie, które król przyjął do wiadomości. Ministrowie powracają do Budapesztu o godz. 3 względnie 5 po południu.

Wiedeń, 21 października. W ręce cesarza złożyli dzisiaj przysięgę zatwierdzeni na dotychczasowych stanowiskach ministrowie węgierscy, jako tajni radcy. Następnie złożył w ręce cesarza przysięgę nowomianowany węgierski minister rolnictwa bar. Feilics.

Broszura Zeysiga.

Budapeszt 22 października. Wczoraj po 2 godzinach przesłuchania aresztował sędzia śledczy najważniejszego świadka w sprawie Zeysiga, urzędnika kolei p. s. w. Józefa Denesa. Denes zeznał, że w lecie Ziganyi prosił go o przetłumaczenie broszury ważnej treści z węgierskiego na niemieckie. Przyrzekł to; gdy jednak widział, że nie podoba, podał na żądanie adw. Aleksandra Banetha w Berlinie, który broszurę przetłumaczył. Gdy Ziganyi nie mógł zapłacić umówi nego honorarium, Denes pojechał do Berlina i dał Banethowi 200 K. Po tem zeznania aresztowano Denesa.

odpowiedzialności i tak ważnego zadania matka stoi nie sama. Nauka — a w pierwszym rzędzie medycyna i chemia — szuka niustannie nowych środków po mocniczych, które delikatnie, że tak powiemy, tylko na włosku wiszące życie noworodka mają zachować i zabezpieczyć, które słaby, często jednemu podmuchowi wiatru ulegający ustrój młodego kwiecia ludzkiego, mają chronić i wzmacniać. Jednym z najcenniejszych środków tego rodzaju, który ma niezmierną wartość zwłaszcza przy tych niemowlętach, które muszą się obejść bez swego naturalnego pożywienia pokarmu matki, ponieważ matka fizycznie nie jest zdolna, by swe dziecię mogła karmić sama — jednym z naj-

Z CARATU.

Prywatne gimnazjum polskie w Warszawie.

Z Warszawy donoszą, iż projektowane gimnazjum polskie przy tamtejszym zborze ewangelickim, wkrótce urzeczywistnionem zostanie. Takie przyrzeczenie, dane przez ministra oświaty Głazowa, przywieźli z Petersburga pastor Machlejd i adw. Ręczlerski.

Wezwanie do strejku powszechnego.

Warszawa, 22 października. Partya socjalistyczna wzywa w proklamacyi do powszechnego strejku we wtorek 24 b. m. dla zamianifestowania sympatii dla ofiar rozruchów w Moskwie i Petersburgu. Na jednym z przedmieść zastrzelili robotnicy jednego werkmistrza.

Jak w Mandżurii...

Pet. ag. tel. donosi z Windawy:

Ogłoszono postanowienie generała gubernatora kurlandzkiego: Za każde uszkodzenie ze złą wolą urządzeń kolejowych, telegrafu i telefonu, będzie nakładana kara rb. 3000 na wszystkich mieszkańców z najbliższych miejscowości od miejsca wypadku.

Echa ucieczki Hohenthala.

„Frankf. Ztg.“ donosi z Helsingforsu, iż ojciec Lennarta Hohenthala, zabójcy prokuratora senatu Johnsona, znany pastor, otrzymał mnóstwo listów gratulacyjnych po ucieczce syna. W zglądzonym bowiem Johnsonie całe społeczeństwo finlandzkie widziało zdrajcę, który za pieniądze zaprzedał się Rosyji.

Już wyszedł Nr. 1

tygodnika „Prawo ludu“

Prenumerata do końca roku:
jedna korona.

Adres redakcyi i administracyi „Prawa ludu“:
Kraków, ul. Sławkowska 29.

TELEGRAMY.

Demonstracja poniedziałkowa przed sejmem.

Lwów, 21 października. (Tel. „Naprzodu“). Namiestnik hr. Potocki przyjmie deputację robotniczą w poniedziałek w gmachu namiestnictwa, dokąd ruszą cała masa demonstrującej ludności z przed sejmu.

Reforma wyborcza.

Grac, 22 października. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu tow. Resel uzasadniał wniosek o zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania. Po krótkiej dyskusji odesłano wniosek do komisji.

Militaryzm w Japonii.

Londyn, 21 października. „Times“ donosi z Tokio: Obiega pogłoska, że rząd zamierza prosić parlament o pozwolenie powiększenia stanu armii z 13 na 20 dywizyj, aby Japonia lepiej mogła wypełniać swe obowiązki sprzymierzeńca. Bar. Oshima, komendant wojsk na półwyspie liaotunskim, ma zostać zamianowany wicekrólem Kwantungu.

Zamordowanie posła.

Sabaska, 22 października. Poseł na sejm i adwokat Miłosz Awlewicz został wczoraj po południu zabity kijem żelaznym przez handlarza koni Michała Ulricha. Towarzyszący posłowi dziennikarz Henryk Brun, został ciężko zraniony. Ulrich po spełnieniu zbrodni oddał się sam w ręce władzy. Jako

powód zbrodni podał, że poseł prowadził mu proces i przytem go oszukał.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

× **Poufne zgromadzenie robotników szweskich w Krakowie** odbędzie się w poniedziałek 23 b. m. o godzinie 7 wieczorem w Związku stow. rob. (Mały Rynek 6, II. piętro).

× **Zabawa taneczna** odbędzie się staraniem Związku stow. rob. w Krakowie w niedzielę 22 b. m. w lokalu własnym (Mały Rynek 6) Początek o godz. 6 wieczorem. Wstęp przy kasie 50 h. Bilety wcześniej nabycie 40 h.

× **Posiedzenie komisji cennikowej** odbędzie się w środę 25 b. m. o godz. 8 wieczorem w Związku stow. rob. (Mały Rynek 6), na które zaprasza się mężów zaufania wszystkich pracowni krawieckich i kuśnierkich w Krakowie. Z powodu ważnych spraw, będących na porządku dziennym, jawcie się! Na posiedzenie to zaproszony został instruktor przemysłowy dr Schönnett.

× **Baczność metalowcy w Krakowie!** Wkłady od towarzyszy żydowskich przyjmuje się także w soboty przed południem od godziny 10—12 w lokalu Związku stow. rob., Mały Rynek 6, II. piętro. O czym zarząd grupy miejsowej zawiadamia towarzyszy.

× **Baczność robotnicy młodociani w Krakowie!** Staoya płatnicza Związku robotników młodocianych mieści się przy ul. Starowiśniej 42 (w lokalu stow. „Postęp“).

× **Podgórze. Baczność towarzysze krawieccy!** Zgromadzenie poufne odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o godz. 4 po południu w sali stow. „Postęp“ (Mały Rynek 4). Jawcie się liczenie!

× **Jasło. Dziś, w niedzielę, o godzinie 10 przed południem** odbędzie się poufne zebranie robotników w sali p. Jana Kwiatkowskiego za równem, tajemem, bezpośredniem i powszechnem prawem wyborczem, oraz dla uchwalenia wysłania delegata d. Lwowa.

× **Oświęcim. Zgromadzenie ludowe** odbędzie się w Oświęcimiu w niedzielę 22 b. m. o godz. 8 po południu w sali hotelu Herza z porządkiem dziennym: Powszechne i równe prawo wyborcze.

× **Tarnów. W niedzielę 22 b. m. przed południem** odbędą się w sali stowarzyszeń robotniczych w Tarnowie poufne zebrania robotników drzewnych i kalfarskich. Referować będzie tow. Żuławski.

× **Wiedeń. Kolo amatorskie stow. „Sila“** (V., Rüdigerstrasse 5, I/7) urządzi przedstawienie amatorskie w niedzielę 22 b. m. w sali „Zur blauen Weintraube“, dzieln. V., Schiessgasse 5. Odegrano będą: „O. S. S.“ czyli „Wyprawa ślubna“ (farsa w 1 akcie p. Feldmana), „Czula struna“ (operetka w 1 akcie). Potem tańce. Początek o godz. 6 wieczorem, karta wstępu 50 h, przy kasie 70 h.

× **Wiec polski w Wiedniu** odbędzie się w poniedziałek 30 października o godz. 8 wieczorem w wielkiej sali „Verbandsheimu“ (VI. Königsegggasse 10, róg Kasernengasse 12). Na porządku dziennym: 1. Kryzys polityczny w Austrii. 2. Równe i powszechne prawo wyborcze. Referować będą: poseł I. Daszyński, dr E. Bobrowski i E. Haecker z Krakowa, radny J. Hudec i dr H. Diamond ze Lwowa, T. Reger z Cieszyna.

× **Wybory sejmowe w Gorlicach.** Z okazji wyborów uzupełniających do sejmu z miast Gorlice—Jasło zwołuje gorlicki komitet polskiej partii socjalno-demokratycznej w niedzielę 22 b. m. o godz. 4 po południu zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: Wybory sejmowe, dyskusya. Zgromadzenie to będzie manifestacją proletaryatu i obywatelstwa gorlickiego za reformą wyborczą i protestem przeciw systemowi kuryalnemu.

NADESLANE.

(Ze dział ten redakcyja nie odpowiada.)

Baczność kolejarze!

Największe korzyści daje kolejarzom ubezpieczenie się na życie w instytucyi, założonej przez samych kolejarzy i w pozostającym pod jej zarządem

TOWARZYSTWIE

asekuracyjnem, oszczędnościowem i zaliczkowem „FLUGRAD“:

Niechaj każdy z Kolegów zwraca się w sprawach ubezpieczeniowych tylko do tej instytucyi!

Statuty i informacje wysła się na żądanie odwrotnie.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem

Zarząd Towarzystwa
asekuracyjnego, oszczędnościowego i zaliczkow.
„FLUGRAD“.

Proszę żądać gratis i franco
mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 1000 odbitkami zegarków, wyrobów srebrnych i złotych

HANNS KONRAD
PIERWSZA
FABRYKA ZEGARKOW
w Brüx Nr. 802 (Czechy).

Prawdziwy niklowy kotw. remont. wraz z łańcuszkiem zhr. 2 —, 3 zegarki zhr. 5-7h. Tenże z podwójną kopertą zhr. 8-50. Niklowy budzik zhr. 1-45, 3 sztuki zhr. 4 —, w nocy z świecą tarczą zhr. 1-65, 8 szt. zhr. 4-50. Nie ma ryzyka! Dowolna wymiana, lub zwrot pieniędzy. 215

Przez Wysokie Ok. Namiestnictwa
koncesjonowane

Biuro podróży
Zofii Biesiadeckiej

Oświetlćm (dworzec)
sprzedaje bilety okrętowe
do Ameryki

I, II i III. klasy dla parostatków
pospiesznych, oraz bilety kolejowe
dla kolei północno-amerykańskich
we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

BILETY OKRĘTOWE do KANADY
i bilety kolejowe kanadyjskie.
Prospekty darmo i oplatnie.

Już nadchodzi jesień, a za nią zima!
Najskuteczniej chroni dobry kalosz!

Zarówno jak po inne lata i tego roku może dostać P. T. Publiczność najlepsze i po najtańszych cenach kalosze prawdziwie **petersburskie**, jak również i inne dla panów, pań i dzieci w największym światowym magazynie obuwia


Alfreda Fränkla Spółka komand. w Krakowie
tylko Rynek główny L. 14 (dawniej F. Eile).
Zastępca: L. Steigler.

Po następujących cenach:

Męskie kalosze 4 kor.	Damskie kalosze K. 2-50	Panięskie kalosze K. 2-40	Dziecięce kalosze K. 2-10	Włoskie szlupery K. 4-80
-----------------------	-------------------------	---------------------------	---------------------------	--------------------------


Wielki wybór w śniegowcach.

O Bóże!



Przy kaszlu, chrypcie i zaflegmieniu działają szybko i pewnie
Eggera pastylki piersiowe.
Są bardzo smaczne i niepsują apetytu.
Karton po 1 K lub 2 Korony.
Karton próbny 50 halerzy.
Dostać można we wszystkich aptekach Austrii.

Hurra!



Eggera pastylki piersiowe pomogły mi szybko!

Kto szuka zajęcia, kto szuka ubocznego zatrudnienia, kto się stara o samodzielne stanowisko, kto chce zarobić pieniądze niech bezwzględnie napisze korespondentkę do **Chem. Industrie-Werk I. Russo, Siebenhirten 77 b. Wien** i niechaj zażąda bezpłatnego przysłania ilustrowanego katalogu n. „Moja egzystencję zawdzięcza Panom“ Ig. M. i A. „Żałuję, że nie znał przedtem adresu Panów“. F. L. i. W. Podobnych oświadczeń setki.

6 miesięcy na próbę!

3 miesiące kredytu! Całkiem darmo! 558

i tym podobnych krzykliwych reklam nie potrzebuje moja znana w świecie firma do zalecania swoich zegarków. Wysłałem już od lat ku zupełnemu zadowoleniu mojej prywatnej klienteli moje prawdziwe amerykańskie antymagnetycznego systemu

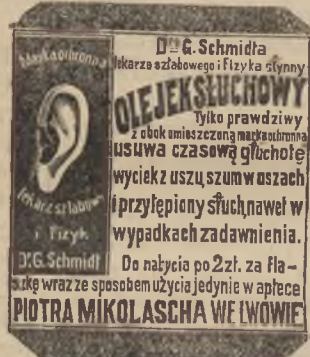


Roskopf-Patent-Anker-Remontoir Zegarek Nr. 99 z plombą

w oprawie czarnej imit. stalowej lub nikiel. patent. tarczą emaliowaną, idący przez 36 godzin, dokładnie reasowany, wraz z 3-let. poświadczeniem gwarancyjnym we futerale jelonkowym, z łańcuszkiem nikielowym i po cenie złr. 2[—], 3 sztuki złr. 5⁷⁵, 6 sztuk złr. 11²⁵. Tensam zegarek z podwójną kopertą złr. 3⁴⁰. Tanie zegarki „System-Roskopf“ bez plomby, jak te, które sprzedają drobni zegarmistrzowie i handlarze, sztuka po 1 złr. 50 ct. **Pieniądże z powrotem!** lub wymiana także po 6 miesiącach w nieuszkodzonym stanie dopuszczalna. — Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy przez

Pierwszą fabrykę zegarków **HANNS KONRAD, w Brůx 636 (Czechy)**

c. k. sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca. Odznaczony c. k. orłem, złotymi i srebrnymi medalami wystawowymi i 100.000 pism z uznaniem. Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 1000 zdjęciami zostają na żądanie darmo i oplatnie wysyłane.



Części składowe maszyn do szycia wszelkich systemów i konstrukcji, wyrabiane z najlepszego materiału sprzedaje tanio

Skład maszyn do szycia Kraków, Starowiślna l. 1.

Wysyłka na prowincję za zaliczką.

JA ANNA CSILLAG

z moimi 185 centymetrów obrzymio długimi włosami, które uzyskałam przez 14-to miesięczne użycie przezemnie wynalezioną pomadę. Takowa została uzn. za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów do przyspieszenia wzrostu tychże, oraz do wzmocnienia skóry, powoduje ona u Panów pełny i silny zarost brody i już po krótkim użyciu nadaje włosom na głowie, jakoteż na brodzie naturalny połysk, oraz gęstość i chroni takowe od przedwczesnej siwizny aż do najpóźniejszego wieku.

Cena jednego krążka 1, 2, 3 i 5 złr.

Wysyłki pocztą codziennie po nadesłaniu kwoty, albo za zaliczką pocztową na całą kulę ziemską z fabryki, dokąd należy także wszelkie zlecenia nadsyłać.

Anna Csillag

Wiedeń, l., Graben Nr. 59.

Skład główny dla Krakowa: Druguerya Arnolda Reifera, Grodzka l. 38.



GERMANIA Akc. Tow. ubezpieczeń na życie W SZCZECINIE

W Austrii czynne od roku 1873

Biura we Wiedniu, „Germaniahof“ I. Lugeck Nr. 1 i Sonnenfelsgasse Nr. 1 we własnych gmachach Towarzystwa.

Stan ubez. z końcem 1904 **823 9 milionów koron**

Fundusze rezerwowe **358 4 „ „**

Do rozdziału dywidend istniejące rezerwy zysku ubezpieczenia **24 5 „ „**

Dywidenda według planu B. w roku asekuracyjnym 1906/7 aż do 71¹/₂% pełnej premii.

Ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy!

Korzyści ubez. na wypadek niezdolności do pracy w porównaniu z każdym innym rodzajem ubez. są następujące: Na wypadek trwałej i zupełnej niezdolności do pracy, spowodowanej słabością lub wypadkiem np. chorobą umysłową, paraliżem, podagrą, uwiędnięciem rdzenia pocięzowego, ślepotą, głuchotą itp. uwalnia się ubezpieczonego począwszy od następnego roku ubezpieczenia od wszelkiego dalszego płacenia premii. Taryfa IV. JD. nadto otrzymuje ubezpieczony od tego samego czasu 5 lub 10% rentę roczną od ubezpieczonego kapitału aż do dożycia lub do dnia płatności ostatniej premii rocznej. — Bliższych wyjaśnień udziela bezpłatnie.

ADOLF LIBMANN, Dom bankowy, Lwów, Sykstuska 2.

OSTRZEŻENIE.

Wobec naśladowców maszyn do szycia, wyrabianych

na sposób jednego z naszych najstarszych systemów a oferowanych przez firmy konkurencyjne, jako szyny Singera, lub też ulepszone Singera, zwracamy uwagę, że wyroby te nie są oryginalnymi SINGER maszynami do szycia, oraz, że nie pochodzą z naszej fabryki.

Światowo znane oryginalne Singera maszyny szycia nabyć można li tylko w naszych składach; zatem nabyć chce dobrą maszynę do szycia, powinien dokładnie poinformować się, czy takowa pochodzi z naszej firmy, niemniej nie zadawać się wymijającymi odpowiedziami.

Zwracamy także szczególną uwagę na **ochronną markę**, naśladowaną często przez konkurencję w łudzący sposób dla zbałamucenia kupującego.

Singer Ko. Tow. Akcyjne Maszyn do szycia

Kraków: ul. Szpitalna 40, naprzeciw teatru miejskiego, Kazimierz, ulica Wolnica 11.

Filie w Zachodniej Galicji: Tarnów: ul. Wałowa 13, Rzeszów: Trzeciego Maja 5, Nowy Sącz: ul. Jagiellońska, Chrzanów: ulica Mickiewicza

Filie na Śląsku austr.: Bielsko: ul. Kolejowa 2a; Frywałd: plac Ratuszowy 170, Cieszyn: ul. Stefani 38; Opawa: Speergasse 5.

UTRZYMANIE ZDROWEGO ŻOŁĄDKA

polega głównie na utrzymaniu, przyspieszeniu i regulowaniu trawienia i niwelowaniu przykrego zatwardzenia. — Wypróbowanym, z wyszukanych najlepszych i najskuteczniejszych środków leczniczych, starannie sporządzonym pobudzającym apetyt, przyspieszającym trawienie i łagodnie przeczyszczającym środkiem mowym, który uśmierza kurczowe bóle i usuwa znane skutki nadmiernej błędnej diety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia n. p. zgagę, rozdymanie i nadmierne wytwarzanie się kwasów, jest **Dra Rosy Balsam na żołądek** z apteki B. Fragnera w Pradze.

Ostrzeżenie! Wszystkie części opakowania posiadają ustawowo zastrzeżoną markę ochronną.

Główny skład:

Apteka B. Fragnera, c. i k. dostawcy nadwornego „Zum schwarzen Adler“, Praga, Kleinseite 203. Ecke der Nerudgasse.

Wysyłka pocztowa codziennie. — 1 wielka flaszką 2 kor., 1 mała flaszką 1 kor. Pocztą zostają wysyłane do każdej stacji Austro-Węg.

po nadesłaniu: 1 K 50 h 1 mała flaszką
2 „ 80 „ 1 wielka
4 „ 70 „ 2 wielkie flaszki
8 „ „ 4 „ „
22 „ „ 14 wielkich flaszek.

Na składzie w aptekach Austro-Węgier.



Doniesienie!

Powszechnie znana firma

JULIUSZ MEINL
WIEDEŃ—LWÓW

(Założona w roku 1862) największy i najstarszy specjalny handel dla kawy, herbaty, kakao i czekolady, otwarła

w KRAKOWIE

w Rynku głównym l. 30, Linia C-D

wielką filię i zaprasza uprzejmie P. T. Publiczność do odwiedzin.

Zażądać cennika i broszurki.

Wysyła się obydwójce za darmo, opłacone, podług podanego adresu.



Znać ochronną

REUMATYZM nerwobóle, gościec, ból zębów, ból głowy usuwa trwale i szybko

Klinicznie wypróbowany **„ICHTYOMENTHOL“** (prawnie chroniony)

WYROBU APTEKARZA EDELMANA 562

Tysiące listów w dziękczynnych i poleceń ze strony pp. Lekarzy klinik i szpitali powszechnych, świadczą najwymowniej o wysokiej wartości leczniczej **Ichtyomentholu**, który działa nawet tam gdzie inne środki tego rodzaju zupełnie bezskuteczne.

Ichtyomenthol do nabywania we wszystkich prawie aptekach

Główny skład wysyłkowy: Laboratorium chemiczne aptekarza Szymona Edelmana w Bohorodczanach.

Cena flaszki z opisem użycia 1 korona. Pocztą wysyła się odwrotnie najmniej 2 flaszki.

W **Krakowie** do nabywania: W aptece p. K. Wiszniewskiego, w apt. F. Gralewskiego i w apt. szpitala św. Łazarza.

Ostrzeżenie! Ostrzega się najusilniej przed naśladownictwami i środkami zastępczymi i uprasza się żądać wyraźnie **„Ichtyomentholu Edelmana“**.

Zegarki Roskopf z palmą.
Niklowe lub stalowe syst.
Roskopf z palmą z r. 1-50
Strapac-Roskopf z plombą i łańcuszkiem z r. 2-
Ze złota-double (jak ze złota) 3-50
Z podwójnego srebra, z jedną kopertą z r. 3-
Z dwiema kopertami z r. 4-
Z 3 silnymi kopertami z r. 5-
Oryg. „Kolejowe-Roskopf“ zegarki (nie system) z r. 3 50
Powyższe zegarki z obrazem Najśw. P. Maryi, ok. orła państwowego, orzącego chłopca lub konia o 10 ct. więcej.



Zegar z kukułką z muzyką
z r. 2-80.



Budziki
w oprawie niklowej 19 cm. wysokości z r. 1,
świecący w nocy z r. 1-58
z podwójnym dzwonkiem z r. 2-
z 3 dzwonkami z r. 3-
z wybijaniami godzin z r. 4-
z przyrzędem do grania z r. 4-50
zegary kuchenne 1-
przez 8 dni idące z r. 2-50




Prawdziwe srebrne zegarki »Remontoir«
znaczone w c. k. urzędzie dla panów, pań i chłopców z jedną kopertą z r. 3-
z podwójną kopertą z r. 4-
ze złotymi przegami z r. 5-
z 3 silnymi kopertami z r. 6-
srebrny łańcuszek tarczowy 90 ct.
14-kar. złoty zegarek rem. od z r. 8-
14-kar. łańcuszki złote od z r. 10-
14-kar. złote kolczyki od z r. 1-20
14-kar. złota pierścionki z r. 1 80



Podwójnie kryty z r. 3-40
3 letnie pisemne poręczenie. - Za nieodpowiednie pieniądze z powrotem. - Wysyłka tylko za zaliczką.
Do wielkiej fabryki zegarków, MAX BÖHNEL, zegarmistrz, Wien IV., Margarethenstrasse Nr. 38.
Dostawca c. k. urzęd. państw. - Rok założenia 1840, - Proszę zażądać mego wielkiego cennika z przeszło 1000 rycin darmo i oplatnie.

Zupełnego przekonania że balsam i maść centyfoliowa aptekarza A. Thierry'ego są środkami niedoścignionymi w działaniu przy wszystkich cierpieniach wewnętrznych, influenzy, katarach, kurozach i zapaleniach wszelkiego rodzaju, osłabieniach, zaburzeniach w trawieniu, ranach, abscesach oraz uszkodzeniach ciała i t. p., można natychmiast nabrać przez sprowadzenie bezpłatnie przy zamówieniu balsamu, lub na życzenie osobno, książki, jako poradnika domowego, zawierającej tysiące oryginalnych pism dziękczynnych. - 12 małych lub 6 podwójnych flaszek balsamu K 5-
60 małych lub 30 podwójnych flaszek K 15-
2 cegiełki maści centyfoliowej K 3-60, oplatnie ze skrzynką.
Proszę adresować:
Aptekarz A. Thierry w Pręgrada obok Rohitsch-Sauerbrum.
Falszerze i odsprzedający naśladowaictwa będą sądownie ścigani.



Eleganckie spodnie zimowe
z r. 2-50
poręcznej, doborowej jakości, trwałe, posiadające najnowszy fason, solidny kolor i nie-naganny wiedeński krój, sprzedajemy za bezcen, jedynie z powodu olbrzymiego zapasu; przy odbiorze 2 par z r. 4-75.
Przy zamówieniu wystarczy podać całą długość, objętość w pasie i długość w kroku.
Wysyłka za zaliczką
DOM EXPORTOWY
ubiorów męskich i dzieciennych
Kraków, Grodzka 31.
Nieodpowiednie zamienia się bez jakiegokolwiek trudności. Każde zamówienie gotowych i na miarę z garderoby męskiej i dziecienniej, zostanie bardzo szybko i rzetelnie, po naj-tańszych cenach fabrycznych uskutecznione. Aby się każdy mógł przekonać, o naszych, niezrównanie niskich cenach, prosimy uprzejmie o zamówienie próbne i o liczne zwiędzanie naszego składu fabrycznego
KRAKÓW, GRODZKA 31.
Dostawcy Związku c. k. urzędników państw.
Filie: Łańcut, Gorlice, Przeworsk.

Z dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwą
Herbatę rosyjską
zbioru majowego, poleca handel
W. Adamowicza w Brodach
(na pograniczu rosyjskiem)
"Familljna" bardzo dobra z r. 1.40
"Melange de Moskan" w oryg. opak. " 2.50
"Imperial" Cesarska w oryg. opak. " 3.50
"Okruchoy" z najlep. herb. kwiat. " 1.20
Grzybki litewskie tegoroczne kilo " 3.-



„ZORZA“
ZAKŁAD REPRODUKCYI ARTYSTYCZNEJ.
Kraków, ul. św. Krzyża L. 7 * Nr telefonu 638.
dla autotypii, cynkotypii, światłodruku, heliografury, fotografii reprodukcyjnej, druku trójbarwnego, fotolitografii, węglodruku; przyjmuje do odbijania akwaforty, wykonywa szybko klisze dla pism illustrowanych, wydawnictw artystycznych, katalogów, cenników, plakatów, kart widokowych i t. d., nie ustępujące pod względem dobroci pierwszorzęd. pracom zagranicznym.
Długoletnie studia fachowe i doświadczenie nabyte w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych, przy artystycznym wykształceniu kierownika oraz wyszkoleniu najnowszych zdobyczy techniki reprodukcyjnej, dają rękojmię zaspokojenia najwybredniejszych wymagań.

SINGERA maszyny do szycia
znakomitej jakości, sprzedają z 5-letnią gwarancją, na wy-płat w małych ratach —
NIEMETZ I S-ka w KRAKOWIE
SZEWSKA 2, PIERWSZY DOM OD RYNKU
Przyjmują się wszelkie naprawy
CENY NISKIE. 147

dostawcy nadworni.
„Kunerol“
z fabryki „Kunerolu“ firmy: Emanuel Khuner i Syn we Wiedniu
c. i k. dostawców nadw. — założona w r. 1880.
Prawdziwy tylko wtedy, jeżeli na opakowaniu znajduje się słowo „Kunerol“ i marka ochr.



60.000 Zegarków!
Przedtem z r. 6.
Teraz z r. 4-50
musi się jaknajszybciej sprzedać z powodu nadmiernego nagromadzenia w składzie. Te sławne oryg. ameryk. zegarki ze złota „Plaqué“ kosztowały dotychczas sztuka z r. 6- i będą tylko przez krótki czas sprzedawane sztuka po z r. 4-50
Te zegarki z 3 kopertami ze złota „Plaqué“, z werkiem precyzyjnym, na sekundę uregulowanym, cudownie wyposażone, bogato ozdobione (są na składzie także gładkie) nie dadzą się nawet przez fachowców odróżnić od prawdziwych złotych. Wspaniale cyzelowana oprawa pozostaje zawsze niezmienną i daje się trzecholetnią gwarancję na dobre funkcjonowanie zegarka. Odpowiednie łańcuszki ze złota „Plaqué“ z r. 1. Ten zegarek w cenie z r. 4-50, jest dziś bezsprzecznie na całym świecie uznany za najlepiej idący a przytem najtańszy i żaden z wielu zalecanych fabrykatów konkurencyjnych nie jest w stanie mu nawet w przybliżeniu dorównać. Do każdego zegarka futerał skórkowy darmo. Sprowadzić można wyłącznie przez skład centralny
Alfred Fischer, Wien I., Adlergasse 10|14.
Wysyłka za zaliczką. Za nieodpowiednie pieniądze z powrotem. Bogato ilustrowane cenniki darmo i oplatnie.



Najlepszego gatunku
igły, oliwy i innych przyborów maszyn do szycia dostać można tylko
w Składzie maszyn do szycia
Kraków, ul. Starowiślna l. 1.
Wysyłka na prowincję za zaliczką.
Dachówki
trwałe, szczelne, lekkie i piękne, dostarcza tanio
Kampel, Lwów, Mickiewicza 18.

Największy skład Singera Maszyn do szycia i haftu
R. Pawłowskiego daw. J. Iwanickiego
w Krakowie, Rynek główny 18.
Poleca maszyny najnowszej konstrukcji, ręczne od 30 do 65 z r. nożne od 40 do 120 z r. gotówką 10 proc. taniej. Bezpłatna nauka haftów osobnych, robót ażurowych i wszelkiego szycia maszynowego. — Uwaga! W innych składach sprzedawane maszyny do szycia są jednego z dawniejszych systemów: niemieckiego, czeskiego i głośnie zryjące, i nie mają nie-wygodnego i niebezpiecznego systemu konstrukcji, z wszelkimi nieporęcznościami, ciężką i bezładną konstrukcją, z wieloletnią modą z r. 1902, którym pod względem dobroci, trwałości i dzielności, żadne inne w przybliżeniu dorównać nie mogą. Nowość! Singera maszyny do szycia i haftu, które bez doręczania płyt i zmianiania zębów, przyrządza się do haftu. Cenniki darmo i oplatnie.



Do nabycia we wszystkich większych handlach
PARVEOL
NAJCZYSTSZE
GWARANTOWANE
MASŁO ROŚLINNE
zastępuje najzupełniej masło naturalne.
Niezbędne w każdej kuchni do gotowania, smażenia i pieczenia. 167
Marka ustawowo chroniona. Tylko tą marką zaopatrzone paczki są prawdziwe.
Z FABRYKI JON SINGERA w BIELSKU (Szląsk austr.)
zastępca dla Galicyi: Szymon Loria, Kraków, Sebastjana 20.



Moje tanie ceny wzbudzają sensację:
Niklowy Remontoir kieszonkowy z marką System Roskopf 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem z r. 1.95, trzy sztuki z r. 5.50, sześć sztuk z r. 8.50. Srebrny Roskopf o 3 kopertach bardzo silny z r. 6-
Stalowy damski rem. z r. 2.75. Srebrny damski zegarek z r. 3.90. Budzik najlepszy z r. 1-10. Łańcuszki srebrne od z r. 10-
Zegarki damskie złote od z r. 10-
Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i oplatnie.
Ignacy Cypres, Kraków ul. Floryańska 49



Globus
wyciąg do czyszczenia
ANTONI JAROSZ
PRACOWNIA i SKŁAD KAPELUSZY
Kraków, ul. Sławkowska l. 11
(obok Grand Hotelu) w podwórku poleca wielki wybór kapeluszy na każdą porę roku.
Przyjmuje wszelkie reperacje kapeluszy męskich, damskich i dziecięcych, do odnawiania, prasowania i przerabiania na najmodniejsze fasony, słomkowe i filcowe do prania i farbowania, cylindry prasuje na poczekaniu. Wykonanie dokładne i szybkie, ceny niskie. 397
Pensjonat „Ukraina“
ulica Karmelińska l. 40, II. piętro pokoje umeblovane z całodziennym utrzymaniem dla Gości stałych i przejezdnych. Tamże obiad smaczny i zdrowy, w domu i na miasto. — Ceny umiarkowane. 344

Towarzystwo Handlu herbaty Popowa w Moskwie.
Herbata prawdziwa tylko w oryg. opakowaniu, banderolą i pieczęcią rządu ros. opatr., w lepszych magazynach wszędzie do nabycia — gdzie jej jeszcze niema, proszę się zwracać do upoważnionego Reprerentanta, oraz składu głównego na państwa: Austro-Węgry i całe Niemcy
Jonata Birnbaum, w Krakowie, Miodowa 46
gdzie albo ocelone, lub wprost z Moskwy franko się wysyła. Warunki dla zagranicy są o wiele przystępniejsze. Reprer. na Galicyę i Bukowinę: Towarz. Herbaty Wysockiego w Moskwie, oraz konserw, owoców i jarzyn czeskiej fabryki Klepscha w Aussig.



Fabryka wagonów i maszyn w SANOKU
przyjmie zaraz kilku zdolnych, samoistnych **KOWALI** (Feuerburschów) i kilku samodzielnych **KOTLARZY** (Kesselschmiede) 572

Darmo i oplatnie wysyłam każdemu swój wielki bogato ilust. cennik dobrych, a taniob instrumentów muzycznych oraz **ZABAWEK** wszelkiego rodzaju. 92
A. SCHEUER
Dom eksportowy towarów muzycznych w Krakowie, ul. Grodzka l. 59/7.
TWARZE STARO WYGLĄDAJĄCE
nabierają wyglądu młodego i świeżego skoro się je pielęgnuje sławnem i zupełnie nieszkodliwym prawdziwie angielskim mleklem ogórkowym **Balassa**. Niezrównany ten środek piękności usuwa po kilku dniach z twarzy zmarszczki, fałdy, krosty, pieg i plamy wątrobiane i nadaje teje świeżą delikatną i piękną cerę. Flakon 2 K, do tego prawdziwe ang. mydło ogórkowe 1 K, krem ogórk. 2 K, puder K 2 i K 1 20. Nabyć można w każdej aptece. Wysyłka pocztą przez aptekę C. Balassa, Budapeszt Ersebetfalva. Należy się wystrzeżać bezwartościow. naśladownictw. Skład główny: Zigmunt Rucker, Lwów; Szymon Hay, aptekarz nadworny. Lwów. F. Breyer, Przemysł na Bramie l. 4; w Krakowie u firmy H. Reim i Ska oraz w wszystkich aptekach i drogueryach.
Poszukuje się nauczycielkę lub nauczyciela (izrael.) dla kilkorga dzieci: od 8—16 lat do udzielania nauki prywatnej w języku polskim i niemieckim. Pensya bez utrzymania 100—120 K miesięcznie. Adres: **S. Zollmann, Rabka.**



Precz z cholera!

Na cholere wyborny, zdrowy napój sporządzany na piołunku, jałowcu i innych korzeniach.

Do nabycia tylko Floryańska 32 lub Zwierzyniec-Pałac 20

w butelkach po 10, 35, 55 ct. i 1 złr.

Wyrób Parowej Fabryki wódek zdrowotnych Romana Marczyńskiego. Telefon 77 i 605.

Zupełna Wypredaż

Zupełna Wypredaż

Całkowitą Wypredaż

z powodu zwinięcia handlu

po znacznie niżonych cenach

urządza

„Louvre“

Rynek 41

Linia A-B

Ruch Wychodźców z Galicyi i Bukowiny przez Tryest

Jazda przez Tryest do Nowego Jorku i wszelkich miejscowości Północnej Ameryki w wykwinie urządzonej pierwszorzędnym parowcach.

Zjednoczone austr. akcyjne Tow. żeglugi w Tryescie



„AUSTRO AMERICANA“

jako jedyne austriackie Towarzystwo żegluzne, które na mocy rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30 kwietnia 1904 r. l. 21.903 upoważnione zostało do tworzenia agencji i zastępstw, ustanowiło

Generalną agencję dla Galicyi i Bukowiny

— i upoważniło ją do zorganizowania poszczególnych agencji. — Zadaniem tej organizacji jest: oprzeć swą działalność na rzetelnej podstawie, ochronić wychodźców od wszelkiego wyzysku i skierować ruch wychodźców o ile możności przez austriacki port Tryest. Towarzystwo i jego agenci mają czuwać nad tem, ażeby pasażerowie płacili tylko oznaczone przez Zarząd ceny jazdy i otrzymywali możliwie najlepszy wikt i utrzymanie.

Wszelkich wyjaśnień udzielają oraz sprzedaż kart załatwiają:

Generalna Agencja: Goldlust i Ska w Krakowie, ul. Lubicz 7 oraz w Brodach, Podwołoczyskach, Czerniowcach, Nadbrzeziu, Szczakowej. — oraz

Generalna Agencja we Lwowie, Błonia 2 i prowincjonalne agencje.

Pierwszy krajowy skład bartowny i ozęściowy Gramofonów i Fonografów

JÓZEFA WEKSLERA

w Krakowie, ulica Grodzka l. 71

poleca taniej niż wszędzie we wielkim wyborze Gramofony, Fonografy, płyty i walce najnowszych zdjęć. Cenniki darmo i oplatnie.

Ceny bardzo przystępne.

Gramofon koncertowy z 10 płytami złr. 35.—

Fonograf koncertowy z 5 walcami „ 8.—

Części składowe zawsze na składzie. — Naprawy wykonuje się dokładnie i szybko po czechach niemieckich. — Zamówienia z prowincji skutecznia się odwrotną pocztą.

Proszę zawsze Wyrobu krajowego

Munka oszczędzające, jędrne mydło z „nosorożcem“ lub „kosa“

z Pierwszej Galicyjskiej Parowej Fabryki mydła i świec

Szymona Munka w Zywou

(założonej w roku 1846).

Próbki i cenniki darmo.

Nadzwyczaj ważnem



jest wiedzieć, że nowo wynalezione mydło „Flora“

Hartmana jest jedynym środkiem do osiągnięcia piękności i że używając takowe — używanie kremu do twarzy staje się zupełnie zbytecznem. Kto użyje mydła „Flora“ 2—3 razy, przekona się o cudownych własnościach tegoż. Pięgi, pryszcze, liszaje i t. p. zupełnie znikają. Cena kawałka K 1-50, 5 kawałków za K 6.—

Puder „Flora“ Hartmanna, jedyny odznaczający się niezrównaną delikatnością. Za czystość t. j. jako niezawierający szkodliwych domieszek firma gwarantuje. Cena pudełka K 3.

Jedyna próba skłoni każdego do stałego używania tych cudownych środków! Codziennie wysyła pocztą po otrzymaniu należności lub za zaliczeniem od firmy.

D. Hartmann, Wiedeń I., Nagelergasse 19.

Najstarszy i największy

dom eksportowy całej monarchii austro-węgierskiej rok założenia 1852, wysła na żądanie wielki cennik z 1000 ilustracjami zegarów, wyrobów jubilerskich, towarów z chińskiego srebra, instrumentów muzycznych i optycznych, darmo i oplatnie.

F. Pamm, Kraków, Zielona 3.

Globin jest
najlepszym i najdelikatniejszym środkiem do czyszczenia obuwia

Lekcyj tańców

udziela Karol Kowalski w Krakowie, Garbarska 7.

WĘGIERSKA
Różana Papryka Szegedyńska, najlepsza, słodka, ręcznie za prawdziwość, uznanej znakomitej jakości, własnego wyrobu kg. za 5 K Wysyłka za zaliczką, począwszy od 1 kg oplatnie. Dalsze specjalności: Stonina, węglerskiej salamii i t. p. btańio. Dom wysyłkowy różnorodnych produktów krajowych Haupt A. Rudolf Bpest, VII, Ovodag 22 k. u. VI

Instalacje i Blacharstwo

Wodociągi, Ogrzewania, Gazowe Oświetlenia
ornamenta, dachy, kopuły, wieże, gzymsy, okna, ozdoby z blachy itd., łazienki, wanny, tusze, klozety, pompy, gromochrony, telefony, dzwonki elektr. i t. d. wykonuje fachowo, praktycznie i tanio konces. firma **JULIAN TOKAR, KRAKÓW** ulica św. Jana 10 (Grand Hotel). 384

Tylko 5 koron Ankrowy zegarek przyszłości Tylko 5 koron



jest mój prawdziwy szwajcarski antymagnetyczny patentowany ankrowy zegarek remontoir „System Roskopf“ z maszynym na rubinach biegnącym, solidnym werkiem ankrowym z prawdziwym cyferblatem emalowanym, z maszyną plombą ochronną, zaopatrzoną prawdziwą niklową oprawą i pokrywą na zawiaskach nad werkiem, z owalnym uszkiem, 36 godzin idący, ozdobne i pozłacane wskazówki, dokładnie uregulowany, z 3-letnią gwarancją za sztukę 5 koron, 3 sztuki K. 14— 6 sztuk K 27.—

Ten sam zegarek ze wskazówkami sekundowymi i sztuka 6 K. 3 sztuki 17 K., 6 sztuk 33 K. Ten sam zegarek z czarną oprawą stalową 650 K., 3 sztuki 18— K., 6 sztuk 34— K. Ten sam zegarek podwójnie kryty, z prawdziwą stalową oprawą, bez wskaz. sek. 8— K., 3 sztuki 22— K., 6 sztuk 40 K. Ten sam zegarek podwójnie kryty w czarnej oprawie stalowej satuka po 850 K., 3 sztuki 23— K., 6 sztuk 42— K. Ten sam zegarek podwójnie kryty, w prawdziwej niklowej oprawie, ze wskaz. sek. 9— K., 3 sztuki 24— K., 6 sztuk 45— K. Ten sam zegarek w oprawie prawdziwej srebrnej, nie kryty, bez wskaz. sek. sztuka 10— K., 3 sztuki 28— K., 6 sztuk 52— K., Ten sam zegarek w specjalnej silnej oprawie srebrnej, nie kryty, ze wskaz. sek. zlr. 12-50 K., 3 sztuki 35— K., 6 sztuk 68— K. Ten sam zegarek podwójnie kryty, w srebrnej oprawie (3 pokrywy srebrne) sek. 16— K., 3 sztuki 46— K. 6 sztuk 90— K. Ten sam zegarek, podwójnie kryty, w specjalnej ciężkiej, bogato zdob. oprawie sreb. ze wskaz. sek. 18— K., 3 szt. 50— K., 6 szt. 98— K. Proszę tych zegarków nie zamieniać z tanimi zegarkami Roskopf, które bywają zalecane przez handlarzy, wszystkim możliwymi środkami reklamy. Mój ankrowy zegarek przyszłości ma na celu służyć P. T. Publiczności, jako prawdziwie solidny, dobry i pewny czasomierz i odpowiada tenże najzupełniej wymogom solidnego dobrego zegarka. Corocznie wysyłam więcej niż 50.000 sztuk zegarków ku największemu zadowoleniu moich P. T. Klientów. — Cyfra ta bezprzykładna w całej Austrii daje najlepszy dowód rzetelności mego domu.

Każde najmniejsze zamówienie zostaje jak najstarannie wykonane. Zamiana w nieszkodnym stanie dozwolona, lub też odsyła się pieniądze z powrotem bez jakiegokolwiek potrącenia. — Przesyłkę za zaliczką skutecznia:

Pierwsza fabryka zegarków HANNS KONRAD w Brüz Nr. 1156. (Czechy)

c. k. sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca. Odznaczony o. k. austr. orłem pastw. oraz złotymi i srebrnymi medalami wystawowymi i więcej niż z 100.000 listami uznania ze wszystkich części świata. — Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 1.000 odbitek wysyłam na żądanie darmo i oplatnie

Starym i młodemu mężczyznom

poleca się pismo, które się pojawiło w nowym powiększonym wydaniu, rady medycyny Dra Müllera **c rozstroju systemu nerwowego i seksualnego** jakoteż o gruntownem wyleczeniu tegoż. Oplatna przesyłka w kopercie za 1 kor. 20 hal. w markach pocztowych. Curt Röber, Braunschweig.

Zastawione

brylanty, złoto, srebro etc. wykupują bezpłatnie (z własnych pieniędzy) celem kupna po najwyższych cenach.

M. Brenner, jubiler, Szpitalna l. 9, I. piętro. 534

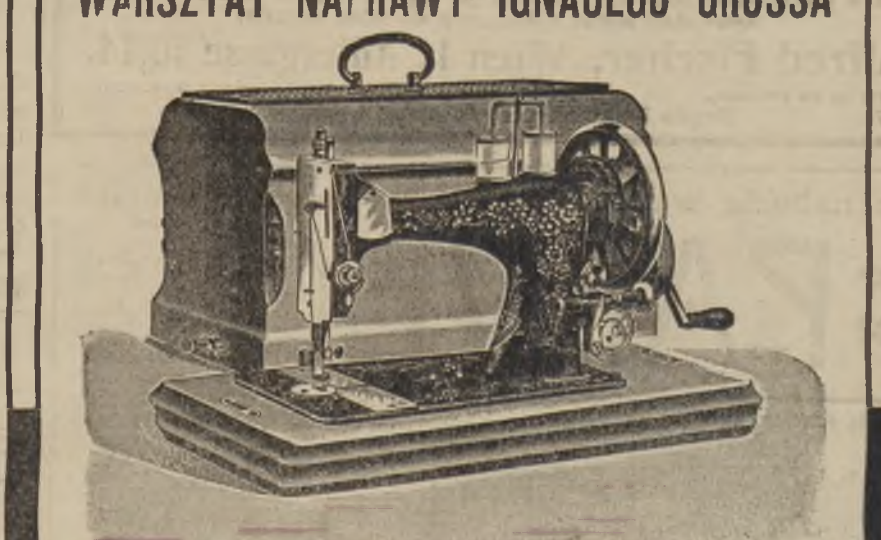
Dwóch pomocników

poszukuje od 1. listopada ZAKŁAD FRYZYERSKI PIOTRA WĘGRZYŃKA w Nowym Sączu 569

Nowy skład

linoleum i ceraty przy ul. Grodzkiej l. 69 zniżone ceny o 25%. — O liczny udział P. T. Publiczności uprasza 489 M. H. Reinhold.

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA WARSZTAT NAPRAWY IGNACEGO GROSSA



POD KIEROWNICTWEM:

JANA POJEGO, MECHANIKA SPECYALISTY W KRAKOWIE, ULICA STAROWIŚLNA L. 1 (NAPRZECIW GL. POCZTY).

Wykonuje szybko, dokładnie i gruntownie naprawy maszyn do szycia wszelkich konstrukcyj. Sprzedaje maszyny używane w znakomitym stanie, jakoteż części składowe najlepszego gatunku do wszelkich systemów maszyn do szycia.

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy mogą być skuteczzone w przeciągu 48 godzin. **CENY UMIARKOWANE.**